

TWORZENIE GRUPY
ANARCHISTYCZNEGO CZARNEGO
KRZYŻA: PRZEWODNIK

SUMMER
2018

WITAJ

Ten zin może być źródłem informacji dla każdej/-ego, kto chce założyć grupę Anarchistycznego Czarnego Krzyża (ACK). Zin jest owocem kolektywnego wysiłku osób z różnych europejskich grup ACK. Mamy nadzieję, że będzie dla was inspirujący oraz przydatny.

W ciągu ostatnich kilku dekad doświadczaliśmy/-łyśmy różnych form kryzysów, mających miejsce na całym globie, którym przeciwstawialiśmy/-łyśmy się oraz zwalczyliśmy/-łyśmy. My, jako anarchiści/-stki zwracamy baczna uwagę na zmieniające się wzorce oraz taktyki represji ze strony władzy. Aby zachować status quo oraz układ sił, jaki jest teraz, kierują się zasadą dziel i rządź. Inwigilują nas oraz tłumią ruchy wolnościowe. Podczas gdy my nieustajemy w walce o wolność.

Musimy zlikwidować wszystkie więzienia oraz uwolnić wszystkich więźniów i więźniarki. Jesteśmy abolicjonistkami przeciwko rządowi i ich więzieniom. Oczywiście, przy tak złożonym problemie, jakim są więzienia, proste rozwiązania są błędne. Ale abolicja nie jest prostą odpowiedzią ani łatwym rozwiązaniem. Jest długą drogą do przejścia. Właśnie dlatego mówimy o Anarchistycznym Czarnym Krzyżu, a nie o liberalnych, reformatorskich sposobach

organizowania się czy byciu niezależnym obserwatorem.

Nasze taktyki oparte są na dzieleniu się i solidarności, a nie dobroczynności. Bardziej niż kiedykolwiek, jest niesamowicie istotnym dzielenie się wiedzą oraz wskazówkami jak się organizować z ludźmi, którzy chcą zacząć działać. Dlatego też stworzyliśmy tego zina: dzielenie się wiedzą jest istotnym narzędziem do walki z represjami.

Najlepszą obroną przeciwko represjom jest bycie na nie przygotowaną. Mamy nadzieję, że ten zin wesprze was w organizowaniu się tam, gdzie jesteście; w budowaniu większej odporności na represję w waszych ruchach i walkach o wyzwolenie. Jeśli potrzebujecie wsparcia lub macie jakieś pytania dotyczące zina napiszcie do nas maila: **tillallarefree@riseup.net**.

Możecie też skontaktować się z waszą lokalną grupą ACK – dane kontaktowe znajdziecie na końcu broszury.



CZYM JEST ANARCHISTYCZNY CZARNY KRZYŻ I DLACZEGO ISTNIEJE?

Anarchistyczny Czarny Krzyż (ACK) to międzynarodowa sieć grup anarchistycznych i indywidualnych osób zaangażowanych w działania solidarnościowe z uwięzionymi, oraz w szerszą walkę przeciwko represjom.

Wsparcie uwięzionych

Jako ACK wspieramy rewolucjonistki, anarchistów i wszystkie osoby złapane w pułapkę systemu więziennego. Wspieramy i nagłaśniamy wszelkie wysiłki samoorganizacji i oporu, jakich podejmują się uwięzione i uwięzieni. Staramy się być dla nich oparciem poprzez akcje pisania listów, odwiedziny, organizowanie pomocy prawnej, materialnej i finansowej. Organizujemy demonstracje, kampanie solidarnościowe i informacyjne, domagamy się ich uwolnienia. Wydajemy także publikacje i biuletyny, w których opisujemy nie tylko indywidualne historie i represje, ale informujemy również o realiach systemu penitencjarnego i problemach całego systemu klasowego, który tworzy więzienia i więźniów. Wielu i wiele z nas angażuje się we wsparcie emocjonalne uwięzionych i osób doświadczających represji. Wierzmy, że naszą bronią jest przyjaźń i solidarność. We wszystkich naszych działaniach obecne jest pragnienie nawiązania trwałego połączenia pomiędzy osobami "na zewnątrz" i tymi "w środku".

Działania antyrepresyjne

Ruchy wolnościowe regularnie atakowane są przez władzę i tych, przeciwko którym się opowiadamy. Anarchistyczny Czarny Krzyż ma na celu budowanie struktur wsparcia, abyśmy wszyscy i wszystkie mogły kontynuować prowadzone działania, mimo narastających represji i przemocy ze strony władzy.



Wiele grup ACK prowadzi długoterminowe kampanie solidarnościowe i antyrepresyjne. Wiele z nich zawiązało się właśnie w odpowiedzi na represje, z którymi przyszło im się mierzyć w swoich regionach. Nierzadko łączymy siły i nasze kampanie prowadzone są na poziomie międzynarodowym.

Działania na rzecz ochrony ruchu anarchistycznego i wolnościowego zawierają wiele elementów - w swojej długiej historii ACK stosowało bardzo różnorodne metody - od udziału w protestach czy okupacjach, przez pełnienie roli grup bezpieczeństwa i ochrony podczas fizycznych konfrontacji, po organizację warsztatów i publikację materiałów informujących o represjach i przemocy, szerzących kulturę bezpieczeństwa i siłę solidarności.

ACK - czemu istniejemy?

ACK istnieje, aby wzmacniać ruch anarchistyczny i prowadzone przez niego walki. Zapewniamy wsparcie prawne, emocjonalne, materialne i fizyczne. Współpracujemy z osobami indywidualnymi, grupami i społecznościami. Chcemy je wspierać i wzmacniać od środka. Chcemy wspierać walkę, która jest

zagrożeniem dla władzy, kapitalistów, białej supremacji, patriarchatu i wszelkich innych form dominacji.

Historia Anarchistycznego Czerwonego Krzyża

Federacja Anarchistycznego Czerwonego Krzyża (The Anarchist Black Cross Federation) w stanach napisała krótką historię ACK, którą dzielimy się poniżej:

Od początku XX wieku, Anarchistyczny Czarny Krzyż był na pierwszej linii wspierania uwięzionych za walkę o wolność i autonomię. Aż do teraz strony historii ruchu ACK pokryte były białymi plamami. Współczesna generacja kolektywów ACK pozbawiona była korzeni, miała dostęp do małej ilości informacji dotyczących tej organizacji. Teraz konkretne pytania odnośnie naszego pochodzenia mogą zostać zadane. Zaczęliśmy odkrywać na nowo nasze źródło.

Dreńczącym pytaniem odnośnie historii ACK, w przeszłości znanym także jako Anarchistyczny Czerwony Krzyż (the Anarchist Red Cross), był rok powstania. Według Rudolpha Rockera, ówczesnego skarbnika Anarchistycznego Czerwonego Krzyża (ACzK) w Londynie, grupa powstała podczas „napiętego okresu między 1900 a 1905 rokiem”. Mimo jego zaangażowania w stadia początkowe, nie uważamy tych dat za adekwatne. Według Harry'ego Weinsteina, jednej z dwóch osób, które współtworzyły powstanie grupy, Anarchistyczny Czerwony Krzyż rozpoczął działalność po jego aresztowaniu w lipcu lub sierpniu w 1906 roku. Weinstein wraz z innymi uwolnionymi zaopatrywał w ubrania skazanych na zesłanie na Syberię anarchistów. To był początek Anarchistycznego Czerwonego Krzyża. Kontynuował swoje wysiłki w rosyjskiej, aż do momentu wyjazdu do Nowego Jorku, w maju 1907 roku. Po przybyciu pomógł w tworzeniu nowojorskiej grupy ACK.

Inne informacje za datę powstania grupy podają rok 1907. W czerwcu i sierpniu 1907 roku anarchiści oraz socjaliści rewolucyjni spotkali się w Londynie na dwóch konferencjach. Uważa się, że Veraigner,

z Socjalistów Rewolucyjnych, spotkała się z Anarchistami, aby porozmawiać o trudnej sytuacji więźniów politycznych w Rosji. Po tym spotkaniu zorganizowały się grupy Anarchistycznego Czerwonego Krzyża w Londynie i Nowym Jorku. Wiemy też, że członkowie organizacji byli obecni na rozprawach sądowych w latach 1906-07 w Rosji. W związku z tym za datę powstania Anarchistycznego Czerwonego Krzyża w Rosji uważamy późny 1906 – wczesny 1907 oraz czerwiec/sierpień 1907 dla sekcji międzynarodowej.

Kwestią niepodlegającą dyskusji jest powód dla którego powstał Anarchistyczny Czerwony Krzyż. ACzK powstał po oderwaniu się od Politycznego Czerwonego Krzyża w Rosji. PCK był kontrolowany przez socjaldemokratów, którzy odmówili pomocy Anarchistycznym i Socjalistyczno- Rewolucyjnym Więźniom Politycznym, mimo to kontynuowali zbieranie pieniędzy od innych Anarchistów i Socjalistów Rewolucyjnych. Jak stwierdził jeden z byłych Więźniów Politycznych oraz członek Anarchistycznego Czerwonego Krzyża: W niektórych więzieniach nie było większych różnic [w traktowaniu] Anarchistów i innych Więźniów Politycznych, ale w innych Anarchistom odmawiano jakiegokolwiek pomocy. Nowo powstały ACzK miał na celu wspieranie wszystkich więźniów anarchistycznych i socjalistyczno-rewolucyjnych.

Z powodu wspierania Więźniów Politycznych, członkowie grupy byli aresztowani, torturowani i mordowani przez carski reżim. Organizacja została uznana za nielegalną, a członkostwo w niej było wystarczającym powodem do aresztu, uwięzienia i zesłania na Syberię na katorgę. Członkowie ACzK, którym udało się uciec z więzienia, a potem z Rosji tworzyli grupy w Londynie, Nowym Jorku, Chicago i innych miastach europejskich oraz północnej Ameryki.

Dzięki Rewolucji w 1917, wśród środowisk Socjalistycznych, Anarchistycznych oraz komunistycznych nastąpił czas świętowania. Istnienie ACzK nie było potrzebne, a członkowie i członkinie zaczęli/-ły planować powrót do Rosji, w nadziei na



współtworzenie nowego społeczeństwa. Niestety, ich powrót spotkał się z represjami ze strony bolszewików, których skala podobna była do tych z czasów carskich. Po kilku latach hibernacji, grupa została zmuszona do pojawienia się na nowo, aby asystować Więźniom Politycznym w nowym bolszewickim społeczeństwie. Po raz kolejny ACzK został zdelegalizowany, a członkostwo znaczyło uwięzienie i/lub śmierć. Podczas wojny domowej w Rosji, Anarchistyczny Czerwony Krzyż zmienił nazwę na Anarchistyczny Czarny Krzyż, aby zapobiec pomyłkom z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem, także organizującym pomoc w kraju. Było to także w czasie organizowania jednostek samoobronnych przeciwko napadom politycznym organizowanych przez kozaków oraz armię czerwoną.

Podczas kolejnych siedmiu dekad grupa kontynuowała swoją działalność pod różnymi nazwami, ale zawsze uważała się za część formacji Anarchistycznego Czerwonego/Czarnego Krzyża. Wsparcie ACK dla Więźniów Politycznych rozprzestrzeniło się na cztery strony świata. To, co było kiedyś rosyjsko-żydowską organizacją, miało teraz wiele twarzy oraz narodowości.

W latach '60 działania brytyjskiego ACK skupiły się na dostarczaniu pomocy (paczek żywnościowych) anarchistycznym więźniom w Hiszpanii pod dyktando Francisco Franco. Stało się tak z sprawą Stuarta

Christie, który wcześniej siedział w hiszpańskim więzieniu, i Alberta Meltzera. W tamtym czasie nie było międzynarodowych grup działających na rzecz hiszpańskich anarchistów i anarchistek oraz więźniów sprzeciwiających się dyktaturze. Pierwszą akcją dynamicznej grupy było wywiezienie z Hiszpanii Miguela Garcii (którego Christie poznał w więzieniu), po jego wyjściu z więzienia. Stał się sekretarzem Międzynarodowego Czarnego Krzyża, gdzie działał na rzecz uwolnienia reszty towarzyszy.

W latach '80 ACK rozrastał się, a nowe grupy pojawiały się w północnej Ameryce. W Stanach nazwa ACK jest żywa dzięki sporej liczbie całkowicie autonomicznych grup rozproszonych po kraju, gdzie rozrosła się i zajmuje szeroką problematyką związaną z więzieniami.

Lata '90 i dwutysięczne przyniosły kilka formacji ACK w północnej Ameryce (ABCC – Anarchist Black Cross Confederation, ABCN – Anarchist Black Cross Network, ABCF – Anarchist Black Cross Federation), jednak kontakty pomiędzy grupami nie układały się najlepiej. Konferencja Przerwać Łańcuchy (the Break the Chains) w sierpniu 2003 roku, wraz z rozmowami w kulisach między kolektywami, przyniosła lepsze kontakty między ABCF a ABCN. (ABCC krótko funkcjonowała, rozpadła się na początku lat '90).

W Europie od dekad istnieją przeróżne grupy ACK, działające w bardzo szerokim zakresie.



JAK ORGANIZUJĄ SIĘ GRUPY ACK?

Grupy ACK na całym świecie różnią się od siebie. Każda z nich jest autonomiczna w decydowaniu o tym jak funkcjonuje oraz jakimi kieruje się zasadami. Autonomia i decentralizacja pomagają nam mieć pewność, że żadna z grup ani jednostek nie jest w stanie niczego narzucić innej grupie wbrew jej woli.

Aby mieć pewność, że decyzje są podejmowane z uwzględnieniem zdania każdego członka i członkini grupy, zachęcamy każdego/-ą do korzystania z metody konsensusu. Niektóre grupy, które nie chcą praktykować konsensusu, wybierają głosowanie zwykłe większościowe lub bezwzględnie większościowe. Ostatecznie to od was zależy jaka forma podejmowania decyzji sprawdza się w waszej grupie. Jednakże, ważne, aby to przegadać na samym początku tworzenia się grupy, żeby uniknąć nieporozumień z innymi członkiniami/-ami.

Rodzaje grup

W zależności od aktualnej sytuacji politycznej w różnych krajach, grupy mogą wybrać różne formy samoorganizacji, zaczynając od grup z otwartym członkostwem a kończąc na tajnych, o których wiedzą tylko osoby doświadczające represji. Wszystkie typy mają swoje plusy i minusy, które powinny być wzięte pod uwagę gdy zaczniecie tworzyć własną strukturę.

Grupa otwarta

Ten typ grupy nie jest często wykorzystywany. Jest popularny w demokracjach liberalnych, gdzie praca społeczna może nie być dużym zagrożeniem dla aktywisty/-ki. W takiej formie grupa jest otwarta na nowych członków/-inie oraz ma stworzone procedury dopuszczające nowe osoby, chcące dołączyć do grupy oraz do procesu wspólnego podejmowania decyzji.



Przy procesie otwartym możemy włączać nowe, zaangażowane osoby do prac solidarnościowych bez skomplikowanych procedur i bez potrzeby wzmacniania reputacji oraz wyrabiania zaufania ze strony ruchu. Więcej może zostać osiągnięte z większą energią wewnątrz grupy. Łatwiej jest także zbierać pieniądze. Nieanonimowe osoby mogą zdobyć więcej zaufania wśród osób, aniżeli zamaskowani aktywiści.

Negatywną stroną jest łatwość w infiltrowaniu grupy oraz utrudnianiu wewnętrznych procesów przez policję. Poważnie rozpatrzyć tę kwestię i zastanówcie się, jak się z tym skonfrontujecie.

W przypadku jawności członkostwa, służbom łatwo jest się domyślić kim są aktywni/-e członkowie/-inie grupy, i unieszkodliwić ich za pomocą bezpośrednich represji.

Półotwarte/-zamknięte grupy

Ten typ grupy zezwala na obecność wewnątrz niej tylko zaufanym i dobrze znanym aktywistom/-kom. Tego typu grupy mogą być stworzone przez indywidualne osoby, jak i również przez członków/-inie miejscowych organizacji anarchistycznych, które są świadome nadchodzących lub istniejących problemów.

Może być także podjęta decyzja o nieujawnianiu członkostwa w grupie osobom trzecim, jeśli nie ma takiej potrzeby. Pomoże to w uniknięciu możliwych represji w przyszłości, nawet gdy ryzyko jest minimalne w obecnym stopniu rządowych represji.

Korzyścią tak skonstruowanej grupy jest atmosfera zaufania, która może popchnąć jej aktywność w różne strony. Władza ma mniejsze możliwości utrudniania aktywności grupy. Dużo tego typu grup rozwija się w struktury siostrzane, co jest trudne przy formach otwartych.

Poza tym, w przypadku represji, władzy będzie trudniej zaatakować wszystkich członków i członkinie. Pół-otwarte oraz zamknięte grupy mają wyższe prawdopodobieństwo przetrwania w razie bezpośrednich represji.

Jedną z głównych wad półotwartych/zamkniętych grup jest większa zależność od indywidualnych członków/-in. W związku ze skomplikowanymi procedurami budowania zaufania, trudnym może być znalezienie nowych osób, zastępujących te, które występują z grupy.

Ludziom spoza grupy ciężko jest być w kontakcie z kolektywem w przypadku represji czy jakichś pytań związanych z nadchodzącymi represjami. Rozwiązaniem może być stworzenie dodatkowych form kontaktowania się z grupą. Na przykład mail, który jest sprawdzany każdego dnia, a może nawet jedna czy dwie osoby z grupy, które są znane wewnątrz kręgów anarchistycznych jako członkowie/-inie ACK.

Organizuj lokalnie

W końcu działalność ACK jest lokalna i mocno sprzężona ze specyfiką regionu. Między innymi dlatego trudno jest np. osobom z rosj wspierać aktywistów/-ki z finlandii i vice versa. Odradzamy grupom lokalnym tworzenie jednej dużej grupy, która działa na większym

obszarze. Decentralizując nasze struktury, utrudniamy rządowi uderzyć w nas wszystkich/-ie za jednym razem.

Jednakże lokalna organizacja nie oznacza izolacji. W tym samym czasie organizujemy się wspólnie z innymi grupami i uczymy się od siebie. Solidarność i wsparcie od sąsiednich regionów czy nawet od odległych części świata są niezmiernie ważne dla działań ACK. Jesteśmy silni/-ne dzięki zdecentralizowaniu, ale prawdziwa moc jest we współpracy.

Decentralizacja daje nam również możliwość podążania różnymi ścieżkami. Są sytuacje, w których grupy decydują się nie wspierać niektórych aktywistów/spraw z powodów politycznych, kiedy inne są chętne do pomocy. W końcu dzięki autonomii decyzji nie zostają sparaliżowane sprzeczne aktywności.

Warto rozejrzeć się lub popytać czy istnieją jakieś większe projekty, łączące zespoły z waszego regionu. Najprawdopodobniej taka współpraca istnieje! Jeśli nie, nie popadajcie w desperację. Niektóre grupy wolą pracować same, ale nie znaczy to, że każda tak ma. Pytajcie i szukajcie, aż może uda wam się znaleźć organizacje, z którymi będziecie mogli/-ły współpracować przez lata.

Nie zdziwcie się, że niektóre grupy są bardziej otwarte od innych. Różne sytuacje polityczne powodują różne profile polityczne, gdzie aktywiści/-ki mogą być podejrzliwi/-e w stosunku do nowych grup/osób, i mogą potrzebować czasu, zanim im zaufają. Jest to proces budowy sieci zaufania, przez który większość z nas musi przejść tak czy inaczej.



Co robią grupy ACK?

Aby uczynić tę sekcję bardziej interesującą, publikujemy wywiady z organizator.k.ami ACK z całego świata. Dzielimy się tymi, jak i swoimi sukcesami i wyzwaniem.



Dołączyłam do ACK kilka miesięcy po tym, jak mój bliski przyjaciel został zamordowany w więzieniu w Teksasie. Chciałam zrobić coś produktywnego ze złością, którą odczuwałam po jego śmierci.

Nasza grupa zajmuje się wszelkiego rodzaju aktywnościami, od zbierania pieniędzy (zaczęliśmy robić co miesięczne noce burgerów, jeden/-na z nas jest świetnym kucharzem/kucharką), przez pisanie listów, aż po demonstracje. Co istotne – nie oceniamy, nie szukamy osób „wartych” wspierania, ale zależy nam na okazywaniu miłości i solidarności wszystkim więźniom i więźniarkom. Jest to nasza droga do zniszczenia całego systemu więziennictwa.

Działalność grupy nakręca mnie do dalszej pracy. Oprócz tego, że ekipa jest świetna w tym co robi, są również super uprzejmi i troskliwi. Chciałabym być dla nich taka sama!

Moją radą byłoby: dbajcie o inne osoby w ekipie oraz o siebie. Macie niesamowity potencjał, aby wiele zmienić, więc dbajcie o siebie!



Dołączyłem do nowej grupy, która powstała w Warszawie na początku 2014 lub 2015 roku. Wiedziałem o ACK-u oraz jak działa w polsce, ale sytuacja w Warszawie zaczęła być skomplikowana dla niektórych aktywistów i aktywistek, i była potrzeba stworzenia grupy wsparcia na miejscu. Dodatkowo byłem sceptycznie i krytycznie nastawiony do tego, jak wyglądało wsparcie wobec ludzi, których dotyczyły represje polityczne, a jak mogłoby to wyglądać. Mamy się dobrze. Mam wrażenie, że ta mała grupa ludzi jest

bardzo oddana swojej pracy, krok po kroku budujemy dobre stosunki między nami.

Na ile to możliwe, staramy się unikać biurokracji i podejmować indywidualne decyzje wobec każdej sprawy. Chcemy także informować o naszych wartościach i poglądach politycznych, którymi się zajmujemy.

Uważam, że jest to praca, która musi być wykonana – jest to mój główny powód dlaczego zaangażowałem się w tę grupę oraz dlaczego wytrwałem w niej mimo trudnych momentów. Myślę, że oprócz budowania sieci kontaktów, oporu, infrastruktury, analizowania sytuacji politycznej, równocześnie musimy dbać o siebie nawzajem.

Myślę, że największymi wyzwaniami były dla mnie:

- Jak utrzymywać grupę otwartą i dostępną, jednocześnie dobrze działającą. Jak komunikować, że możesz do niej dołączyć, wspierać ją, jak i zostawić przestrzeń dla różnych pomysłów i form ekspresji, nie tracąc poczucia, że wiesz dokładnie z kim pracujesz, oraz kto dokładnie powinien być włączony w proces decyzyjny.
- Jak stworzyć nowy sposób pracy w naszej grupie, w kontekście kogo wspieramy, jak przełamać mechanizmy, do których ludzie zdążyli przywyknąć.

Według mnie momentem wartym zapamiętania był nasz pierwszy duży benefit, który zorganizowaliśmy/łyśmy na sylwestra.



„... mój bliski przyjaciel został zamordowany w więzieniu w Teksasie. Chciałam zrobić coś produktywnego ze złością, którą odczuwałam po jego śmierci”



Zaangażowałam się w ACK, dzięki mojej zarażającej pasją przyjaciółce, która uświadomiła mi istotę wsparcia dla osadzonych. Zobaczyłam też jak mało ludzi

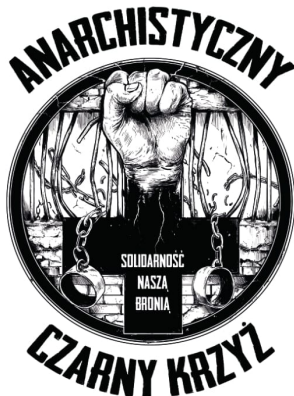
poświęca temu czas. Nasza grupa zajmuje się głównie fundraisingiem (koncerty/posiłki/loterie), w resztę czasu szybko przekazujemy pieniądze potrzebującym grupom z całego świata, które są w potrzebie ze względu na państwowe represje. Organizujemy pisanie listów, demonstracje, okazjonalnie wspieramy w protestach inne grupy zajmujące się więziennictwem, których możemy, ale nie musimy być częścią. Takie formy wsparcia są bardzo istotne, ponieważ więzienia są niesamowicie izolujące, więc bycie w kontakcie z ludźmi wewnątrz nich może zmienić ich życie w ogromnym stopniu.

ACK oznacza dla mnie solidarność. Groźba więzienia jest niestabnącą formą zastraszania i represji wykorzystywaną przez aparat państwowego. W tej sytuacji nasza solidarność także musi być niestabnącą!

Wyzwaniem było dla mnie przekonanie ludzi do pisania listów – jest to praca nie przynosząca prestiżu, często nie dostająca tyle uwagi ile powinna. Moim ulubionym momentem w działalności na rzecz ACK było usłyszenie od byłego więźnia, jak listy ode mnie i od mojej przyjaciółki miały wpływ na jego życie.

Istotnym jest dla mnie poczucie sensu wspierania grupy, nakręca mnie ono w działaniu. Jaram się także międzynarodową solidarnością, którą szczególnie widać w sieci ACK. Jest to niespotykana rzecz, i powinniśmy ją cholernie doceniać! Wsparcie dla osadzonych jest dla mnie także silnym bodźcem motywującym do kontynuowania szerszej walki z więziennictwem – podczas gdy nasze długoterminowe cele prowadzą do obalenia systemu więziennictwa, pomaganie ludziom w środku daje poczucie małych zwycięstw, które są bardzo ważne!

Jeśli mogłabym coś doradzić – nie smućcie się, jeśli nie dostaniecie odpowiedzi na swój list, nie bierzcie tego za znak, że inna osoba nie chce otrzymywać listów!





Około 2009-2010 roku stało się jasne, że w naszym kraju wiele osób ze środowiska anarchistycznego prędzej czy później doświadczy represji ze strony

państwa. Rozpoczęliśmy działalność ACK, aby zoranzować się zanim państwo wymierzy pierwszy cios. Po prawie roku istnienia nadeszła masowa fala zatrzymań i aresztowań anarchistów i antyfaszystek.

Głównym zadaniem grupy jest udzielanie wsparcia dla osadzonych oraz w trakcie rozpraw sądowych. Jest to także duża część naszych wydatków. Oprócz tego wydajemy własne broszury dotyczące kultury bezpieczeństwa, jak nie rozmawiać z policją itd. Prowadzimy też własną stronę, gdzie staramy się na bieżąco publikować wszystkie przypadki represji wobec anarchistów/ek i antyfaszystów/-ek w kraju. Jesteśmy też grupą, która stara się współtworzyć międzynarodowy tydzień solidarności z więźniami anarchistycznymi.

Dla mnie ACK jest formą ściany, którą budujesz przeciwko represyjnemu reżimowi. Ściany, która pozwala aktywistom i aktywistkom robić swoje, bez martwienia się o konieczność zebrania pieniędzy czy kłopotania się z zorganizowaniem własnej kampani solidarnościowej w przypadku represji.

Poza tym, wartość ACK tkwi także w jego politycznym rozumieniu solidarności, w którym wsparcie nie oznacza tylko pomocy humanitarnej ale manifest polityczny, który łączy nas w walce.

Naszym wyzwaniem było już samo przetrwanie! Przez wszystkie lata istnienia grupy działaliśmy w podziemiu, a dotrzeć można było tylko po otrzymaniu zaproszenia. Mając to na uwadze, warto wspomnieć, że w większości spraw staramy się angażować bez informowania, że działamy jako ACK. Oficjalne użycie nazwy grupy mogłoby być źródłem problemów dla tych, którzy są jej członkami/-iniami. Wiedzą o tym tylko te osoby, które mają wiedzieć.

Innym wyzwaniem zwykle jest zbieranie pieniędzy. To może być najnudniejsza praca na świecie, choć jeśli

robisz to dobrze, może zmienić się w świetną zabawę. Jakkolwiek, niekończącym się wyzwaniem jest nie rozpaść się, gdy w ruch uderza kolejna fala represji ze strony państwa.

Najbardziej inspirującym momentem był dla mnie ten, gdy na jednym z dużych wydarzeń zorganizowaliśmy stolik z informacjami, i z możliwością pisania listów. Podeszła do niego jakaś naprawdę młoda dziewczyna ze swoją matką, aby napisać listy do więźniów. Jej matka płakała podczas gdy ona pisała pocztówkę. Chwile takie jak te przywracają mi wiarę w ludzkość, nawet wtedy, gdy już mam niewiele nadziei.

Co sprawia, że dalej działam? Myślę, że występuje tu aspekt egoistyczny – gdyby coś mi się przytrafiło, chciałbym żeby ktoś mi pomógł. To jest jeden z powodów, a z drugiej strony przez lata działań w ACK stało się dla mnie jasne co znaczy solidarność i jak bardzo jest ważna. To nie są tylko słowa, ale też czyny, które czynią represje odrobinę mniej dotkliwymi.

Moja rada dla nowych osób – jeśli nie wiecie jak zacząć, szukajcie informacji u grup, które już istnieją. Wsparcie ze strony pobliskich kolektywów może wam pomóc szybciej zrozumieć, jak to wszystko działa! Spróbujcie! Jest w tym dużo frajdy, chociaż na pierwszy rzut oka może być przytłaczające.

Po prostu zacznijcie działać i próbujcie wspierać osoby, które tego potrzebują. Przyniesie wam to poczucie robienia czegoś, co faktycznie coś zmienia. Zacznijcie od małych listów, kończąc na wspieraniu osób podczas rozpraw. Każda kropla w oceanie walki ma znaczenie.



"... wartość ACK tkwi także w jego politycznym rozumieniu solidarności, w którym wsparcie nie oznacza tylko pomocy humanitarnej, ale manifest polityczny, który łączy nas w walce"



Pierwszy raz otrzymałam wsparcie od ACK gdy byłam osadzona. Solidarność i wsparcie ze strony grupy zrobiły na mnie ogromne wrażenie, a gdy zostałam

wypuszczona, dotączyłam do niej.

Nasza grupa ACK, w ciągu lat zaangażowana była w wiele działań. Z jednej strony mamy przyjaciół i towarzyszek, które znamy osobiście, będące w więzieniu – wtedy nasze działanie może być bardziej spersonalizowane, jak wizyty w więzieniu, pisanie listów, zbieranie pieniędzy itd. Z drugiej, nasza praca jest skupiona na międzynarodowej solidarności. Staramy się organizować co najmniej jedno wydarzenie w miesiącu: może to być cokolwiek, od nocy wegańskiego burgera, żeby łączyć pieniądze, przez goszczenie osoby, która jest w trakcie infotour'u, opowiadającej o jakiejś sytuacji. Staramy się także publikować na stronie najnowsze informacje o tym co się dzieje na świecie. Wydaliśmy szereg publikacji, jak i piszemy artykuły. Na szczęście jest też inna grupa, działająca w naszym rejonie, skupiająca się na wspieraniu oskarżonych, dzięki czemu my możemy skupić się na osobach już przebywających w więzieniu. Angażujemy się w kampanie przeciwko budowom więzień i inne. Organizujemy też akcje, będące częścią międzynarodowych dni solidarności.

Uważam, że ACK jest piękną i potrzebną inicjatywą z wielu powodów. Istotnym jest, aby ruch anarchistyczny budował struktury odporne na represje. Historia jasno pokazała, że efektywna walka spotyka się z represjami ze strony sił rządowych i kapitalistycznych.

Musimy uczyć się z historii i być przygotowanymi. Dobrze jest mieć w zanadru działające grupy ACK, dzięki czemu, gdy sytuacja zaczyna wymykać się spod kontroli, możemy być gotowi/-e i odpowiedzieć. Istotna jest też organizacja międzynarodowej solidarności oraz ciągłe rozwijanie i wzmacnianie relacji. Dla mnie, na bardzo osobistym poziomie, ACK dał mi nadzieję oraz siłę podczas pobytu w więzieniu. Świadomość, że pewnego dnia wyjdę i spotkam życiowe osoby, udzielające mi wsparcia, wiele dla

"Do działania nakręca mnie świadomość, że systemy opresji i wyzysku wciąż istnieją, i wciąż istnieje konieczność walki z nimi"

mnie znaczyła. Wzmacniało mnie to, że te osoby istniały.

Myślę, że naszym głównym wyzwaniem jest znalezienie wystarczającej liczby ludzi chcących działać w zaangażowany sposób. Łatwo jest znaleźć osoby do konkretnych wydarzeń, jak gotowanie, trudniej jest znaleźć osoby do nudnej i niewidzialnej pracy, jak sprawdzanie maili czy uaktualnianie listy uwięzionych. Są też wyzwania związane z nierównym i płciowym podziałem pracy, ale sytuacja ta zaczyna się poprawiać.

Czasem w ACK wyzwaniem może być też praca emocjonalna. Na przykład kiedy dowiadujesz się, że twoi towarzysze/-ki były torturowani/-e i bite/-ci w więzieniu, czy zmagają się z trudnościami związanymi z uwięzieniem. Organizowanie działań solidarnościowych daje ci mniejsze poczucie bezsilności, ale nadal masz ochotę po prostu tam pójść, rozwalić ściany i wyciągnąć ludzi. Myślę, że poczucie „nie robienia wystarczająco” dotyczy wielu osób związanych z prowadzeniem walk społecznych, nie jest to ekskluzywnie dla ACK.

Moim ulubionym wspomnieniem są odwiedziny w jednym z więzień w trakcie sylwestrowej demonstracji solidarnościowej. Robiliśmy/-łyśmy wiele hałasu na zewnątrz. Osadzone kobiety odkrzykiwały i waliły w drzwi – jakby całe więzienie obudziło się do życia w hałasie nieposłuszeństwa. To było niesamowite! Później dowiedzieliśmy się od kobiety, która była osadzona w tym czasie, że cała akcja „zrobiła” noc w więzieniu, każda z nich była zdumiona, że byli ludzie, którzy chcieli przyjść w sylwestrową noc, aby je wesprzeć.

Co mnie nakręca do działania? Mówienie: „Póki wszyscy nie są wolni” albo „Póki wszystkie kłatki nie

są puste” brzmi bardzo tandetnie, ale dla mnie tak jest naprawdę. My po prostu nie możemy zakończyć naszych działań, zanim wszystkie klatki i więzienia nie zostaną zniszczone. Do działania nakręca mnie świadomość, że systemy opresji i wyzysku wciąż istnieją, i wciąż istnieje konieczność walki z nimi. A to, co nakręca mnie emocjonalnie, to przyjaźnie które zawarłam dzięki sieci ACK. Są tam niesamowicie inspirujące osoby, aktywne w walce, których poznanie jest dla mnie zaszczytem.

Moją radą dla nowych grup jest: proście o wsparcie kiedy tego potrzebujecie – skontaktujcie się z grupą działającą dłużej i po prostu poproście ich o pomoc. Wszystkie zrobiłyśmy mnóstwo błędów i przez te lata wiele się na nich nauczyłyśmy. Z radością pomożemy innymi zacząć. Dbajcie o siebie nawzajem! I pieprzyć maczyzm! :) ”

“ Przez kilka lat byłem świadomy istnienia takiej grupy w naszym mieście. Uważałem ją jednak za coś super sekretnego, to było dla mnie jak siódmy poziom wtajemniczenia w anarchizm. Teraz wydaje mi się to absurdałne, ale myślę, że było to spowodowane ostrożnością, by nie rozmawiać o tym co kto robi, kto jest kim.

Zaangażowałem się w trakcie fali represji, które uderzyły też we mnie i moich towarzyszy. Działania antyrepresyjne były prowadzone na znacznie szerszą skalę, aniżeli kiedykolwiek przedtem, i włączyły więcej ludzi. Po jakimś czasie zdałem sobie sprawę, że robimy dokładnie to, czym od dłuższego czasu zajmuje się ACK. Różnica była tylko taka, że nie spotykałem części grupy, zwłaszcza tych osób, które niekoniecznie prowadziły publiczne działania. Niewiele osób chciało, żeby inne wiedziały o ich zaangażowaniu.

Po jakimś czasie zbliżyłem się do grupy i wziąłem na siebie jakieś obowiązki, którymi chciałem się zająć. Nie było to trudne, ponieważ jesteśmy grupą przyjaciół, która widuje się ze sobą bardzo często. Ciężko jest dokładnie wskazać dzień, w którym stałem

się częścią naszej grupy ACK. Nie mamy żadnego rytuału, który włącza nowe osoby, jak przysięga przy ognisku przy pełni księżyca – co według mnie byłoby całkiem miłym rytuałem!

Moim ulubionymi momentami są te, kiedy wymyślałyśmy przezwiska dla policyjnych oraz rządowych dupków, którzy próbują postać nas do pierdła. Albo kiedy nabijamy się z nich podczas pisania tekstów – myślę, że mógłbym zliczyć długie godziny, które spędziliśmy na śmianiu się z policji.

Myślę, że te wszystkie momenty w naszej grupie nie wyglądają tak, jak wiele osób może sobie wyobrazić aktywizm – jako coś nudnego i zabierającego dużo czasu. Wtedy to nie jest aktywizm. W naszym przypadku jesteśmy grupą przyjaciół, razem gotujemy jedzenie, miło spędzamy czas, a w międzyczasie razem działamy. Muszę jednak dodać, że są rzeczy, które po jakimś czasie stają się trudne, jak na przykład prowadzenie strony internetowej, zwłaszcza gdy są dziesiątki innych rzeczy do zrobienia.

Dobrze jest dzielić się obowiązkami i nie tworzyć hierarchii. Na przykład, warto jest unikać sytuacji kiedy tylko jedna czy dwie osoby wiedzą jak puszczać rzeczy na stronę, czy posiadają dostęp do maila. Są to bardzo rutynowe czynności lub też szybko się nimi stają. Także dzielcie się tym, a kiedy czujecie, że staje się to dla was zbyt ciężkie, podzielcie się tym z osobami w grupie, dajcie sobie trochę odpoczynku. Myślę, że jest to rada, żeby uczynić rzeczy odrobinę bardziej inspirującymi.





Prowadzę działania antyrepresyjne od blisko 18 lat. Jako anarchistka zawsze byłam zainteresowana robieniem rzeczy w grupie ACK i organizowaniem

projektów antywięziennych. Kiedy zaczęłam działać na własną rękę w radykalnej lewicy, istniała gdzieś w kraju grupa ACK, to były późne latach '90, początek dwutysięcznych, ale miałam z nimi luźny kontakt.

Później brałam udział w grupie antyrepresyjnej, która zajmowała się pomocą prawną dla demonstrantów/-ek itp. Opuściłam tę grupę z powodu różnic w poglądach politycznych oraz sposobów walki o nie. Byłam bardziej radykalna w teorii, i w praktyce. Wtedy, około 2008 roku, pewne osoby rozpoczęły działalność ACK w moim mieście. Ze względów personalnych i politycznych zajęło mi to kilka lat, ale w końcu dołączyłam do nich.

Jednym z moich ulubionych momentów był ten, gdy kilka lat temu zorganizowaliśmy Dni Antywięzienne, podczas których do naszego spotkania dołączył wieloletni więzień anarchistyczny. Człowiek ten 16 lat spędził za kratami, został wypuszczony 10 dni przed wydarzeniem. Spotkanie go i słuchanie jego wypowiedzi w trakcie dyskusji robiło ogromne wrażenie. Był bardzo otwartą osobą, opowiadał o swoich doświadczeniach w więzieniu. Było to dla mnie jakby potwierdzeniem tego, że mamy rację, i potwierdzeniem konieczności walki z systemem więziennym.

Co mnie nakręca? Fakt, że jest to cholernie ważne. Tak, to ciężka praca i nie ma w niej nic zabawnego, ale musi być zrobiona. Nie zajmujemy się wyłącznie działaniami anty-represyjnymi – ACK jest jednym z wielu elementów walki z władzą i kapitalizmem, jesteśmy ich wrogami. Nie mogą przestać działać. Jak długo istnieją rządy, tak długo będą trwać represje, więc nasza praca musi być kontynuowana.

Moja rada dla osób zaczynających – róbcie swoją robotę i walczcie. To nie jest hobby czy jakiś projekt, z którego możecie zrezygnować na rzecz czegoś nowego czy bardziej fascynującego, kiedy przestanie was interesować.

"Nie zajmujemy się wyłącznie działaniami anty-represyjnymi – ACK jest jednym z wielu elementów walki z władzą i kapitalizmem, jesteśmy ich wrogami. Nie mogą przestać działać. Jak długo istnieją rządy, tak długo będą trwać represje, więc nasza praca musi być kontynuowana"

Dla mnie nie ma żadnego sensu tworzenie grupy ACK, a potem zaprzestanie jej działania po kilku latach, ponieważ nikt nie jest zainteresowany tym czym się zajmujesz lub walkami, które stacasz. Oczywiście, że nie. Zajmowanie się anty-represjami nigdy nie jest zabawne. To ciężka praca. Ciężko jest to kontynuować. Ale nie poddawajcie się. Jakieś małe przerwy – ok, ale nie poddawajcie się. Jest to także hisotria o zaufaniu, i byciu niezawodnym dla innych osób w takich samych lub podobnych obszarach walki.

Moja działalność zaczęła się prawie 20 lat temu, kiedy włączałam się w całkiem aktywną scenę punkową. W tamtym czasie na południu kraju aktywna była grupa ACK. Pewna osoba stamtąd zrobiła DIY Punk Zine, którego zamówiłam. Zin ten był o tematyce ACK-owej, natychmiast w tym utonąłam. Razem z przyjacielem zrobiliśmy ack-ową benefitową składankę solidarnościową na kasecie. Drukowałyśmy i roznosiliśmy ulotki oraz broszury dotyczące ACK i osadzonych. W ciągu następnego roku temat ten był wciąż dla mnie ważny, robiłam jakieś akcje solidarnościowe dla grup ACK, ale zajęło mi ok. dziesięć lat stworzenie naszej własnej grupy, w moim mieście.

Perspektywa więzienna czy antywięzienna nie była istotnym tematem w ruchach antyautorytarnych, a grupy antyrepresyjne nie miały antywięziennej czy antyautorytarnej perspektywy. Chciałyśmy to zmienić.

W pierwszym roku koncentrowaliśmy się na szerzeniu anarchistycznego spojrzenia na problem więzień, oraz na uczynieniu z więzień/represji oraz solidarności istotniejszego tematu w obrębie ruchu antyautorytarne. Po jakimś czasie banery na

demonstracjach solidarnościowych zmieniły się z „uwolnić więźniów politycznych” na „uwolnić wszystkich uwięzionych” :) haha. Przeprowadziliśmy mnóstwo rozmów o tym dlaczego, jako anarchiści/-stki, jesteśmy przeciwko więzieniom oraz że nie może być wolnego społeczeństwa z więzieniami. Z początku dużo ludzi z ruchu co najmniej miało trudności z przyswojeniem tej idei. Robiliśmy również infotoury o tej tematyce, wzdłuż i wszer kraju.

Robiliśmy i drukowaliśmy ulotki oraz ziny dotyczące więzień i powiązanej tematyki, prowadziliśmy spotkania dotyczące aktualnych spraw i osadzonych, zawsze zbieraliśmy pieniądze, żeby wesprzeć uwięzionych oraz inne grupy. Brałyśmy udział w międzynarodowych zbiórkach oraz organizowałyśmy Dni Antywięzienne.

Brałyśmy udział w akcjach solidarnościowych, oraz od sześciu lat raz w roku organizujemy festiwal solidarnościowy. Od czterech lat drukujemy miesięczny newsletter. Regularnie uaktualniamy stronę z bieżącymi wydarzeniami oraz uzupełniamy listę więźniów.

Zawsze mamy rozrastające się w książki i ziny distro. Czasem uda nam się pojeździć po okolicy i opowiedzieć o tematyce związanej z ACK i/lub historii ACK. Zawsze cieszymy się, kiedy dostajemy zaproszenie na spotkanie.

Bardziej widzimy siebie jako grupę antywięzienną, niż antyrepresyjną, ale robiąc także pracę antyrepresyjną. Od roku co miesiąc prowadzimy warsztaty z pisania listów.

Myszę, że ACK jest ważny ponieważ jest istotną częścią anarchistycznej walki. Musimy wspierać (naszych) osadzonych oraz podtrzymywać walkę przeciwko społeczeństwu więziennemu. ACK może być użyteczną etykietką, pod którą różne grupy mogą się łatwo połączyć. Jest mnóstwo materiałów do wykorzystania od innych grup ACK, a sam ACK ma długą historię, do której możemy zajrzeć i spróbować

się czegoś nauczyć, jak i się zainspirować.

Większość osób, które są w jakiś sposób zaangażowane w ruch antyautorytarny czy tylko w scenę punkową, wie czym jest ACK. W całej europie są festiwale punkowe solidaryzujące się z ACK, które chcą wesprzeć sprawę, nawet jeśli same nie są częścią grup.

Z drugiej strony uważam za istotne organizowanie się i posiadanie anarchistycznych struktur wspierania uwięzionych, które będą funkcjonowały stale, a nie tworzyły się na nowo od sprawy do sprawy. To pozwoliłoby uwolnić się od polegania w 100% na innych organizacjach, jak niemieckie Rote Hilfe (Czerwona Pomoc), która na przykład potrafiła w ostatnich dwóch latach wydrukować dwa artykuły w gazecie Rote-Hilfe (die Rote Hilfe Zeitung), w których opiewali komunizm autorytarny (ten sam, który zamordował i więził anarchistów/-ki oraz antyautorytarnych działaczy/-ki). Oczywiście wiele podgrup Rote Hilfe nie jest takich, ale darzenie dużym zaufaniem tego typu struktur w Niemczech staje się niebezpieczne. Pokazuje to również, że jesteśmy wszędzie! :) Oraz to, że jesteśmy połączeni luźną międzynarodową siatką.

Wyzwaniem jest ciągłe działanie bez wypalenia. W tej dziedzinie nie ma za wiele sukcesów, w których widzisz wynik natychmiastowy. Zaczynaliśmy w grupie, która była ponad dwa razy większa niż jest obecnie. Wielu ludzi straciło zainteresowanie grupą, ideami, walką. Ale poza tym, wyzwaniem wydaje się samo życie w kapitalistycznym społeczeństwie.

Najlepszymi momentami często są listy od osadzonych w więzieniach. Ostatnie dwa lata dostawałyśmy zaproszenie na festiwal, na którym mówiłyśmy

"Czasem czujesz się bezsilna, ale potem dostajesz listy od osadzonych, które nadal mają w sobie dużo woli walki, dają ci poczucie jak istotnym jest wspieranie ich"

o naszej pracy, a ekipa organizacyjna napisała o naszej grupie i pracy naprawdę miłe słowa, wyjaśniając dlaczego robią benefit właśnie na nas. Miło było poczuć się docenioną za pracę, którą wykonujesz. Nie dlatego to robimy, ale żeby być szczerą, miło jest coś takiego poczuć.

Co nas napędza? To jest po prostu ważne i jest częścią naszej walki jako anarchistek. Czasem czujesz się bezsilna, ale potem dostajesz listy od osadzonych, które nadal mają w sobie dużo woli walki, dają ci poczucie jak istotnym jest wspieranie ich. Przez większość czasu nie spotykasz ich, ale czytasz ich słowa, czujesz tę silną więź i pokrewieństwo. Osobiście biorę dużo siły i energii z listów.

Bardzo inspirujące jest dla mnie spotkanie osób, które są zaangażowane w ruch antywięzienny od lat '80, czy nawet '70. Albo osób, które działają i żyją w o wiele bardziej represyjnych krajach. Inspirują mnie ich doświadczenia i jak się z nimi zmagają. Nadal istnieją więzienia, kapitalizm i skrępowane społeczeństwo, więc nadal jest potrzeba istnienia ACK :)

Moja rada dla nowych osób – nie podejmujcie się tego działania tylko dlatego, że uważacie je za modne lub myślicie, że dostaniecie za nie więcej punkopunktów, lub staniecie się bardziej wiarygodni/-ne na scenie punkowej, czy dla podobnego gówna. Nie zajmujcie się tym, jeśli widzicie to jako „aktywizm”. Gdy się tym zajmiecie dłużej, rozczarujecie się, ponieważ sprawy nie pójdą w stronę, którą chcieliście/-łyście, albo więźniowie będą trudni, albo wy się po prostu znudzicie i znowu odpuscicie. Anarchizm i solidarność to nie jest hobby. Osoby liczą na was i wasze wsparcie.

Postawcie sobie rzeczywiste cele (na start). Oczywiście mam na myśli, że anarchistyczna rewolucja jest głównym celem, ale wiecie o co mi chodzi. :) Będziecie potrzebować dużo wytrwałości, zabierze wam to dużo energii. Może nawiążcie kontakt z innymi grupami ACK, możecie dużo nauczyć się z ich doświadczenia. Nie musicie startować od zera.

”

GROMADZENIE FUNDUSZY: NAJLEPSZE WSKAZÓWKI

Zbieranie funduszy jest jedną z największych gałęzi naszej działalności. Czy tego chcemy czy nie, mnóstwo pracy solidarnościowej wymaga konkretnych funduszy. Zaczynając od wynagrodzenia prawników, a kończąc na paczkach dla osadzonych, czy wsparciu dla tych, którzy są w dołku finansowym ze względu na represje.

Niektórzy uważają, że jest to obrzydliwy biznes, inni zmieniają to w całkiem pozytywne doświadczenie. To od was zależy, które podejście wybierzeć, ale żeby było jasne – jeśli bierzecie swoją aktywność w ACK na poważnie, nie dacie rady uniknąć zbierania pieniędzy.

Poniżej zamieściliśmy najlepsze sposoby na zdobycie funduszy, które wykorzystujemy w swoich działaniach.

Niektóre z nich mogą nie pasować do sytuacji, w których mierzycie się z silnymi represjami. Lista jest na pewno do uaktualnienia. Jeśli ty lub twoja grupa macie coś do dodania – zachęcamy do napisania do nas o swoim doświadczeniu.



Wieczór fundraisingowy/ Prezentacja

Istnieją pewnego rodzaju tematy prezentacji, dyskusji, warsztatów, łączące się z kwestiami, na które zbieracie fundusze. Na przykład, prezentacja dotycząca represji dotyczących aktywistów protestujących przeciwko G20, może być pomostem do zbierania funduszy solidarnościowych. Takie rozwiązania sprawdzają się kiedy zbieracie pieniądze na sprawy, które nie są popularne w waszym regionie. Dzięki tego typu wydarzeniom możecie inspirować i zachęcać innych do wspierania takiej czy innej sprawy. Jakkolwiek, po takich wydarzeniach nie powinniście/-yście oczekiwać mnóstwa pieniędzy. Zazwyczaj ludzie nie są skłonni do przekazywania darowizn od razu po prezentacji. Zainteresowanie przekazaniem datków może być wzmocnione za pomocą jakichś materiałów na sprzedaż/za wolną cenę. Nawet takie rzeczy jak t-shirty czy naszywki mogą być dla uczestników/-czek drobnym połączeniem z tematem.

Możecie także odejść od tradycyjnej formy prezentacji i zorganizować obiad solidarnościowy. Niektóre grupy twierdzą, że dobrze zorganizowany obiad może przynieść więcej funduszy i zainteresować więcej osób, aniżeli sama prezentacja.

Wezwanie solidarnościowe// Solidarity calls

Czasem warto rozesłać prośbę o pomoc wewnątrz ruchu anarchistycznego. Może być tak, że inne grupy mają lepszy dostęp do funduszy, aniżeli wy. Na przykład kraje Europy Zachodniej są znacznie bogatsze od tych na wschodzie lub południu.

W takiej sytuacji, wezwanie solidarnościowe może zmobilizować innych ludzi do podejmowania działań w ich własnych miastach, i zbierania pieniędzy dla was. Nie traćcie wiary w siłę solidarności – możecie być pozytywnie zaskoczeni/-one jak bardzo ludzie są skłonni do pomocy tym, których nie znają, ale z którymi dzielą idee.

Imprezy

Jest to jedna z najpopularniejszych opcji zbierania pieniędzy w krajach zachodnich. W większości przypadków możecie otwarcie reklamować swoją imprezę i jej cel. Jest to świetny sposób na zbieranie pieniędzy, ludzie bardzo chętnie wydają pieniądze na drinki albo, jeśli są w dobrym humorze, po prostu wrzucą więcej do puszek.

Jednakże dobre imprezy wymagają dużo wysiłku od wielu osób. Nie ma nic gorszego od źle zorganizowanej imprezy fundraisingowej. Jeśli zdobędziesz reputację osoby, która organizuje złe imprezy, może się okazać, że w krótkim czasie taka droga zbierania pieniędzy będzie dla ciebie zamknięta.

Dlatego też imprezy powinny być oryginalne i zabawne. Niektóre grupy ze względów politycznych nie sprzedają alkoholu ani innych używek w trakcie swoich soli-party.

Infotoury

Infotoury to bardziej zaawansowana wersja wydarzenia/imprezy połączonej z prezentacją. Infotour to seria wydarzeń, które mają miejsce w różnych miastach. Ich celem jest informowanie ludzi o sytuacji, ale także zbieranie pieniędzy na jakiś cel.

Jest to dobre rozwiązanie nie tylko w kontekście zbierania pieniędzy, ale pomaga też stworzyć sieć kontaktów z innymi aktywistami/-kami. Kontakty, które budujecie w trakcie trasy są niezastąpione w walce. Osoby, które spotkacie w trakcie infotouru mogą stać się waszymi towarzyszami/-kami do końca życia.

Nie zmienia to faktu, że wymaga to także mnóstwa pracy. W wielu przypadkach infotoury mają intensywny harmonogram. Radziłybyśmy nie robić go dłużej niż kilka tygodni, inaczej twoja głowa może poddać się szybciej, niż twoje ciało.

Tattoo Circus

Dużo grup autonomicznych i ACK zbiera pieniądze dla osadzonych poprzez organizowanie Tattoo Circus. W trakcie tych wydarzeń tatuażyści/-stki oddają swój czas za darmo. Ludzie płacą za swój tatuaż, a wszystkie pieniądze idą dla więźniów i więźniarek albo na wsparcie kampanii. Można zbierać tysiące euro w ciągu jednego weekendu. Tatto Circus mogą mieć również program z warsztatami i prezentacjami, aby zwiększyć świadomość dotyczącą represji i różnych zmagąń. Dużo grup podczas takiego weekendu organizuje muzykę, jedzenie i picie na sprzedaż.

Występy benefitowe/ Przedstawienia/ Koncerty

Występy fundraisingowe są świetnym pomysłem na zebranie pieniędzy. Jeśli płacisz kapelom, albo choćby tylko zwracasz koszty dojazdu, impreza może okazać się na „progu opłacalności”. Występy benefitowe

często są najlepszą opcją, jeśli zespoły grają za darmo, więc wszystkie pieniądze mogą pójść na osadzonych. Mogą być również dobrą okazją do wystawienia stoiska i zorganizowania pisania listów do więźniów.

Dużo grup uważa, że więcej zbierają pieniędzy podczas imprez z muzyką rave czy hip-hopową, aniżeli w porównaniu do punka. Jednakże niektórzy organizują całe festiwale na zbieranie pieniędzy przy muzyce punk/metal/crust – inspiracją może być festiwal solidarnościowy w Wiedniu!

Wydarzenia sponsorowane i sportowe

Niektóre osoby i grupy zbierają pieniądze poprzez sponsoring. Pytają przyjaciół o darowizny, jeśli np. przebiegną 10 km. Jeszcze inni nawet golą sobie głowy albo robią głupie rzeczy! Zabiera to dużo energii i wymaga poświęcenia, ale może być przyjemną formą zbierania pieniędzy.

Nowojorski ACK oraz grupy wspierające zorganizowały „Bieg wzdłuż murów” (‘Runnign Down the Walls’). To wydarzenie opłaca znaczną część ich potrzeb, aby mogli dalej działać. Osoby mogą również iść/jechać na rowerze/ rolnach na dystansie 5 km.

Loteria

Na loterii osoby kupują kupon i potencjalnie wygrywają nagrodę. Loterie mogą być świetnym dodatkiem na każdym wydarzeniu, jak prezentacja czy koncerty. Aby uzyskać fajne fanty poproście o wsparcie inne osoby, grupy lub organizacje. Fantami może być w zasadzie wszystko – koszulki, płyty, naszywki, wlepki, książki, itd. Innym sposobem zdobywania fantów na loterię może być, jak to mówią osoby anglojęzyczne, pięciopalczysta zniżka z pobliskiego sklepu!

SUPPORT YOUR LOCAL





ANARCHIST DEFENCE FUND

Produkty DIY

Wytwarzanie własnych rzeczy nigdy nie wychodzi z mody. Uczestnicy/-czki wydarzeń zawsze chętnie kupują benefitowe koszulki, naszywki itp. Zorganizowanie i wydrukowanie może być kosztowne, ale cena może zostać obniżona dzięki samodzielnemu zrobieniu sitodruku (lub znalezieniu wolontariuszy), również poprzez znalezienie koszulek w sklepach charytatywnych. Niektóre grupy mogą również uwalniać koszulki bez nadruku z korporacyjnego sklepu, które są gotowe do pokrycia sitem.

Co miesięczne datki

Wielu/-e członków/-in antyautorytarnych oraz antyfaszystowskich grup ma możliwość regularnego wpłacania drobnych kwot, np. 5 pln. Tworzy to stałe i stabilne źródło przychodu. Wzorec ten sprawdza się, jeśli macie konto w banku oraz strukturę, która na to pozwala. Może to być trudniejsze, jeśli jesteście grupą nieformalną bez konta (wiele grup nie ma oficjalnego konta ze względów bezpieczeństwa).

Anarchist Defence Fund - Międzynarodowy Fundusz Anarchistyczny

International Anarchist Defence Fund (Międzynarodowy Fundusz Anarchistyczny) to międzynarodowy projekt, który zapewnia pomoc finansową anarchist.kom mierzącym się z represjami, procesami, uwięzieniem lub znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej z uwagi na prowadzoną działalność

polityczną i/lub poglądy. Sposoby działania funduszu zostały oparte na modelu wypracowanym przez Międzynarodowy Fundusz Antyfaszystowski (International Anti-Fascist Defence Fund), który oferuje podobne wsparcie dla antyfaszystek i antyfaszystów. Każda osoba, która jednorazowo wpłaci na rzecz funduszu 20 dolarów amerykańskich, 20 euro lub 15 funtów brytyjskich, może dołączyć do grupy podejmującej decyzję, i mieć wpływ na to komu przyznawane jest wsparcie.

<https://afund.antirep.net/>

Ostatnie słowa

Cokolwiek to jest, obiad czy impreza, infotour czy pojedyncza prezentacja, ważne żeby zrozumieć, że spotkania fundarisingowe budują atmosferę solidarności wewnątrz ruchu anarchistycznego. Jeśli dzisiaj zadbam o represjonowanego/-ą towarzysza/-kę, to jest większa szansa, że jutro nikt się nie podda! Poczucie wsparcia od twoich towarzyszy/-ek jest niesamowicie ważne w budowaniu rewolucyjnej społeczności, która jest na drodze rewolucji.

Więc nie wahajcie się. Jeśli nie macie doświadczenia –poproście inną grupę lub swoich/-je przyjaciół/-ki o pomoc. Bądźcie kreatywni/-e i przyjmijcie trudy zbierania pieniędzy, po to by cieszyć się ich dobrymi stronami. Sprostowanie: powyższą listą nie chcemy wyliczyć tylko legalnych opcji. Prosimy, pamiętajcie, że ten zin nie odrzuca bardziej tradycyjnych dróg zdobycia pieniędzy, które anarchiści i anarchistki wywalczyli/-ły w zeszłych wiekach, jak na przykład wywłaszczenie :)



JAK UTRZYMAĆ GRUPĘ ACK W DZIAŁANIU?

Ktoś mógłby powiedzieć, że paliwem napędzającym ACK jest aktywna praca w sytuacji represji, z którymi musi się zmagać grupa. To by oznaczało, że kiedy represje nie mają miejsca, a osoby wzięłyby sobie do serca kulturę bezpieczeństwa, grupy antyrepresyjne jak ACK mogłyby wejść w tryb uśpienia, jeśli nawet nie zniknąć. Po skończonej akcji, osoby po prostu wstają i rozchodzą się, jak po skończonym filmie w kinie.

Czasem tak się właśnie dzieje, niektóre ze współczesnych grup ACK przestają być aktywne, gdy najbardziej widoczna i najdotkliwsza część represji mija na danym terenie. Nie znaczy to jednak, że tak zawsze ma się dziać.

Jest mnóstwo powodów dlaczego grupy ACK przestają istnieć po represjach. Na przykład bardzo często osoby związane z ACK zajmują się też innymi projektami, a stworzenie takiej grupy może być praktyczną potrzebą zorganizowania się przeciwko represjom. Zwłaszcza, jeśli nie istnieje żadna grupa antyrepresyjna. Wtedy, po ustaniu potrzeby, ustaje działalność grupy, a jej członkowie/-nie wracają do „dawnych” działań. Innym powodem mogą być traumatyczne przeżycia, które łączyły się z udzielaniem wsparcia. Wszystko to jest zrozumiałe. Jednak wiele/-u z nas, które/-rzy są członkiniami grup ACK widzą potrzebę kontynuowania naszej pracy. Dlaczego?

ACK jest strukturą, będącą częścią anarchistycznej walki z rządami, i wspierającą tych, którzy/-re zostali/-te złapani/e. Stanowi to jej wspieraną tradycję. Filozofią Czarnego Krzyża jest abolicja, obalenie więzień.

Ponad sto lat temu, w tego samego typu organizacji, która przez jakiś czas miała inną nazwę, anarchiści aktywnie przeciwstawiali się carskiemu reżimowi. Kilka lat później stali się wrogami rządu bolszewików, tak samo jak w przypadku innych rządów



państwowych na Ziemi. Wtedy osoby były osadzane w carskich i bolszewickich więzieniach, skazywane na śmierć. Dzisiaj walczymy przeciwko więzieniom i represjom państwowym na całym świecie. Anarchistyczny Czarny Krzyż jest nie tylko ideą, która ukazuje smutną, historyczną prawdę o tym z jakiej perspektywy władza i jej więzienia patrzą na rewolucję, ACK rozpowszechnia też punkt widzenia abolicjonistów/-ek, jest elementem długoterminowych celów i codziennej walki.

To jest oczywiste: musimy całkowicie zniszczyć wszystkie więzienia, ta instytucja kontroli jest w bezpośredniej relacji z innymi systemami represji, jak patriarchat, system klasowy czy rasizm. Więzienia nigdy nie rozwiązały żadnego problemu, tylko stworzyły ich niezliczoną ilość, zniszczyły mnóstwo żyć, kultur, i pięknych ludzkich i zwierzęcych stworzeń.

Wszyscy jednak wiemy, że nie jest to proste. Zniszczenie więzień nie jest pojedynczym aktem wyzwoleniczej przemocy, ale raczej skomplikowanym, długoterminowym procesem budowania innych rodzajów relacji społecznych. Jest to zmiana naszego rozumienia kary, więzienia i życia bez nich, na rzecz bezkompromisowo głębokiego zrozumienia

i radykalnej analizy jak rzeczywiście one działają, co musi być zrobione, aby je zlikwidować oraz jakich chcemy relacji społecznych. To są tylko propozycje, jest mnóstwo dróg w jaki można to spełnić. Oczywiście wszystko się ze sobą łączy. Nie możemy w pierw stworzyć analizy, potem zniszczyć więzienia, a potem myśleć jak chcemy żyć. Wszystko robimy jednocześnie, właśnie to czyni naszą abolicjonistyczną ideę silną.

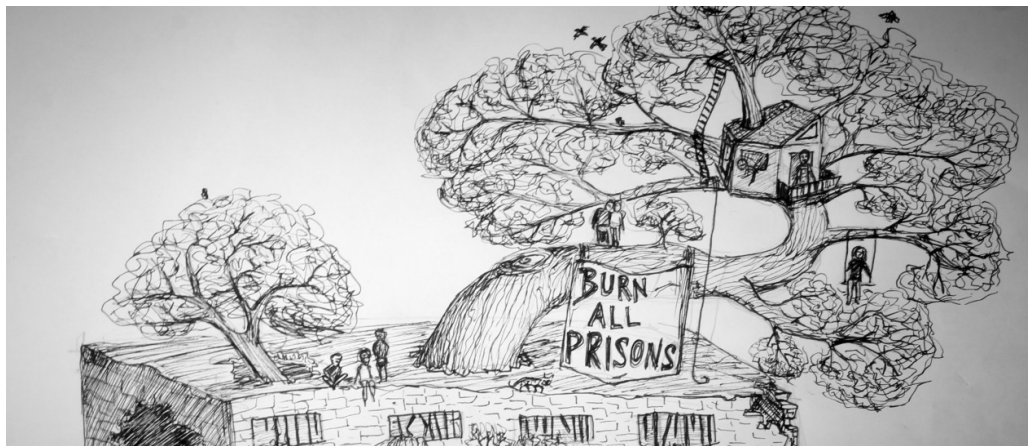
Zaprezentowana wyżej wizja oznacza również ogromną ilość pracy do wykonania. Dlatego właśnie wasze lokalne grupy ACK powinny działać. Zniszczenie więzień jest cholernie ciężkie, ale trzeba to powiedzieć – represje nigdy się nie skończą, dopóki one istnieją. Dlatego powinno być jak najmniej sytuacji, w których grupy ACK pojawiają się na czas represji, a potem się rozpadają w momencie ich ustania.

CO MOŻE BYĆ KONIECZNE DO ZROBIENIA, ŻEBY GRUPA ACK DZIAŁAŁA DALEJ?

Po pierwsze, spróbuj pomyśleć o represjach w szerszym kontekście. Może się wydawać, że ta konkretna represja jest względnie krótkoterminową sytuacją, ale represja jest właściwie częścią Sytuacji. To znaczy, że Represja jest zawsze obecna. Rząd jest zawsze gdzieś tam i kontroluje ludzkie życie, co oznacza represje i wojnę społeczną. Cokolwiek to jest: mandat, prawo i cały mechanizm i wspólna iluzja, która sprawia, że mechanizm działa: granice, sprawy kryminalne, glina, który przejeżdża suką przez twoją ulicę, dokumenty, sądy, tak zwany porządek publiczny itd. Nie wszystkie represje są widoczne: niektóre z nich są częścią naszego codziennego życia, i zazwyczaj nie klasyfikujemy ich jako represji w naszym typowym rozumieniu, jak wtedy gdy rząd zakłada dużą sprawę przeciwko naszym towarzyszom

i towarzyszkom, czy gdy gliny skuwają nas na ulicy. Dla dobra wyzwolenia, nie możemy dzielić represji na „małe” i „duże”, więzienia stoją na straży ich wszystkich.

Następnie pomyślcie o praktycznych drogach, w jaki sposób możecie nad tym wszystkim pracować. W zasadzie, utrzymanie działającej grupy ACK jest swego rodzaju projektem. Nie ma jednak jednej recepty dla wszystkich grup, co musi zostać zrobione, żeby grupa funkcjonowała dalej. Zanim zostaną omówione szczegółowe cele, spróbujcie porozmawiać ze sobą wewnątrz grupy. Dyskusja może być o wiele bardziej użyteczna, aniżeli jakakolwiek instrukcja. Rozmawiajcie o tych czy innych pomysłach, które uważacie za istotne:



Jakiego rodzaju działań antyrepresyjnych czy abolistycznych brakuje w naszym regionie?

Co nowego może wnieść twoja grupa ACK do anarchistycznej perspektywy taktyki walki z więzieniami i rządem, która nie jest obecna w okolicy, a mogłoby to być istotne?

Które projekty i inicjatywy was inspirują?

Czy są jakiekolwiek grupy wsparcia prawnego, z którymi możecie być w kontakcie? Czy jest sens jej stworzenia?

Jak moglibyście zorganizować okresowe wydarzenia edukacyjne dotyczące kultury bezpieczeństwa i świadomości? Czy macie możliwości, żeby zrobić takie wydarzenia bardziej interesującymi, interaktywnymi i łatwiejszymi? Co może być zrobione, żeby zainteresować więcej osób?

Przemysłcie pomysł robienia benefitu na swój projekt/ wsparcie dla osadzonych. Co możecie zrobić, żeby były one bardziej efektywne i angażowały więcej osób? Jak możecie połączyć te wydarzenia z innymi pomysłami i dyskusjami, które mieliście w swojej grupie?

Rozejrzyjcie się za wydarzeniami, w których mogli.byście brać udział, jako grupa i zaprezentować swoje idee, perspektywę oraz pracę, którą wykonujecie.

Czy miały miejsce jakieś duże/znane sprawy państwowych represji, z którymi jesteście zaznajomieni/-ione, a z których mogli.byście wyciągnąć wnioski dla osób z waszej okolicy i nie tylko? Jak możecie dokonać głębokiej analizy tego, co się stało i jakie możecie wyciągnąć wnioski na przyszłość?

Pomyślcie o rozpoczęciu kooperacji i wspólnych projektów z innymi grupami ACK i innymi zaprzyjaźnionymi kolektywami w waszej bliższej lub dalszej okolicy.

Jakie są możliwe krótko-, średnio- i długoterminowe cele dla waszej grupy ACK?

Jakie są praktyczne sposoby na połączenie pracy waszego ACK, działającego na zewnątrz więzień z tym, co się dzieje wewnątrz nich? Jak może to wzmocnić i poszerzyć walkę?

Jakie są ograniczenia waszej grupy ACK?

Czy jest cokolwiek, co mogłoby zbliżyć do waszej grupy inne osoby, jako przyjaciół/-ki i towarzyszek.ki.y? Co mogłoby was wzmocnić jako projekt, czy też jako grupę aktywnych jednostek?

Jaki jest wasz stosunek do podziału na „polityczne – społeczne”, zwłaszcza w odniesieniu do „politycznych” i „społecznych” osadzonych? Jakie są ograniczenia takiego podziału i skąd one pochodzą? Jak wynieść tę dyskusję do szerszej publiki?

Co może uczynić wasze działania bardziej zrównoważonymi?

Porozmawiajcie ze swymi towarzyszk.kami. Dzielcie się pomysłami, niech coś się zacznie dziać, organizujcie – możliwości są praktycznie nieograniczone!

DBANIE O SIEBIE NAWAZAJEM

Działanie w ACK może być czasami ciężkie, stresujące i wymagające emocjonalnie. Patrzenie na naszych/-e towarzyszy/-ki i przyjaciół/-ki kiedy zostają aresztowani i bite, ich domy pod nalotami policyjnymi, gdy siedzą na rozprawach sądowych, idą do więzienia i więcej, może być naprawdę trudne. Dużo ludzi z grup ACK będzie także uczestniczyło aktywnie w innych grupach, więc równocześnie mogą doświadczać represji, i wspierać osoby, które je przeżyły.

Wsparcie dla osadzonych może oznaczać bliskość śmierci. Możemy tracić ludzi, których kochamy, z powodu zaniedbań lekarskich, samobójstw czy nawet z rąk/broni policji. Radzenie sobie z żałobą i chronicznym stresem są istotnymi umiejętnościami organizatorów ABC.

Dużo ludzi wypala się w trakcie udzielania wsparcia dla osadzonych i pracy antyrepresyjnej, dlatego tak istotnym jest dbanie o siebie nawzajem! Ta część zina jest poświęcona odkrywaniu tego tematu, dzielimy się także kilkoma zasobami.

Trauma niebezpośrednia i praca ACK

Jako anarchiści i anarchistki, jako osoby sprzeciwiające się odhumanistowanej naturze kapitalizmu i rządu, widzimy mnóstwo zjebanych rzeczy. Możemy ich bezpośrednio doświadczać na własnej skórze (jak np. więzienie), możemy też wspierać bliskie nam osoby, które doświadczają określonego chronicznego stresu i traumatycznych sytuacji. Możemy też czytać i pisać o tym, przez co przechodzą ludzie. Tak czy inaczej jesteśmy wystawione/-eni na mnóstwo ciężki i wkurwiających rzeczy, co oczywiście będzie miało na nas wpływ (inaczej nie bylibyśmy istotami czującymi).

Zostało to uznane za „traumę niebezpośrednią”, opisaną przez Instytut Headingtona jako „proces



zmian zachodzących z powodu ludzi, którzy zostali skrzywdzeni, oraz uczucie zobowiązania lub odpowiedzialności udzielenia im pomocy. Z upływem czasu proces ten może prowadzić do zmian w twoim psychologicznym, fizycznym i duchowym samopoczuciu.”

Coraz częściej rozmawiamy o traumie i piszemy o potwierdzonych efektach doświadczania długoterminowych i złożonych traum, a nie tylko o jednorazowych przypadkach, jak na przykład wypadek samochodowy. Może to spowodować potencjalną kumulację konsekwencji noszenia czyjeś żałoby, strachu, złości, rozpacz do naszej własnej świadomości i doświadczania jej przez długi czas. Część tych zmian może dawać o sobie znać przez różne znaki.

Fizyczne i fizjologiczne sygnały mogą obejmować:

Objawy nadpobudliwości (np. koszmary, trudności z koncentracją, łatwość w przestraszeniu, trudności w zaspianiu)

Powracające myśli lub obrazy z traumatycznych wydarzeń, zwłaszcza gdy starasz się o nich nie myśleć

Uczucie odrętwienia

Uczucie niemożliwości znoszenia silnych emocji

Wzrost wrażliwości na przemoc

Cynizm, złość, odraza, strach

Ogólna rozpacz i poczucie beznadziejności, utrata ideałów

Poczucie winy w stosunku do swojego przetrwania i/lub doświadczania przyjemności

Objawy w zachowaniu i relacjach mogą obejmować:

Trudność w stawianiu granic

Poczucie jakbyś nigdy nie miał/-a czasu i energii dla siebie

Poczucie odłączenia od osób, które kochasz, nawet jeśli się z nimi komunikujesz

Wzrost konfliktów w relacjach

Ogólne wycofanie ze społeczeństwa

Okazywanie „milczącej odpowiedzi”: – uważanie siebie za niezdolną/-ego do zwrócenia uwagi na czyjeś trudne historie, ponieważ wydają się być przytłaczające i niezrozumiałe, kierowanie rozmów na mniej przytłaczające tematy

Zmniejszenie zainteresowania aktywnościami, które kiedyś dawały radość, przyjemność lub relaks. Trudności seksualne.

Poirytowanie, nietolerancja, poddenerwowanie, zniecierpliwienie, potrzeba uwagi i/lub zmienność nastrojów. Impulsywność.

Wzrost zależności lub uzależnienie od nikotyny, alkoholu, jedzenia, seksu, zakupów, internetu i/lub innych substancji.

Mogą też zajść zmiany w widzeniu i odbieraniu świata:

Zmiany w duchowości i wierze dotyczących znaczenia i celowości. Możemy zacząć kwestionować to, w co wierzymy, lub też stracić nadzieję lub sens determinacji. Nasze polityczne spojrzenie na świat i przekonania mogą się zmieniać z upływem czasu przez trwającą traumę, której doświadczamy. Na przykład, niektórzy/-re z osadzonych będą bardziej wściekli/-te i będzie trwała w walce. Dla innych doświadczenie więzienia sprawi, że kontrofensywa wyda się bezcelowa i beznadziejna. Mogą także porzucić swoje dotychczasowe ruchy społeczne, które kiedyś były dużą częścią ich życia.

Zmiana tożsamości – możesz czuć się odłączona/-y od pewnych tożsamości, które kiedyś były ci bliskie (jak nazywanie siebie anarchist.k.ą czy feminist.k.ą).. Możesz uznać, że nie jesteś w stanie więcej dawać rady w organizowaniu działań, co ma wpływ na poczucie tego kim jesteś.

Zmiana przekonań jest połączona z podstawowymi psychologicznymi potrzebami (np. wiarą odnośnie bezpieczeństwa, kontroli, zaufania, szacunku i intymności). W kontekście ACK może to oznaczać brak zaufania do niektórych przyjaciół, ponieważ zawiedli cię, gdy był.a.e.s w więzieniu. Może też znaczyć, że po infiltracji policyjnej, zażyłe kontakty staną się niemożliwe.



Dbanie o siebie – kilka pomysłów

Materiały dotyczące traumy niebezpośredniej sugerują pewne strategie, które mogą pomóc. Między innymi:

Wymykanie się – branie czasu wolnego, oglądanie filmów, czytanie książek itd.

Odpoczywanie – upewnianie się, że mamy adekwatną ilość odpoczynku i wytchnienia od wszystkiego

Zabawa – robienie zabawnych rzeczy, ćwiczenie ciała itp.

Pielęgnacja sensu, znaczenia i nadziei – znalezienie rzeczy, które będą nas inspirowały, może to być czytanie o historycznych towarzyszach, chodzenie na zebrania, spędzanie czasu z wyjątkowymi ludźmi itd.

Opłakiwanie naszych strat – czasami żałoba jest dużą częścią naszej pracy w ACK, znalezienie sposobu na opłkanie jej w zdrowy i odżywczy sposób jest super ważne.

Uczczenie zmian – to może być celebrowanie udanego wydarzenia czy skończenia nowego zina, czy też spojrzenie wstecz na zeszyty rok.

Zainwestuj czas w siebie – to oznacza przeznaczanie swojej energii dla siebie, poza pracą polityczną. Może to oznaczać studia, uczenie się samoobrony, uprawianie ogrodu i wiele innych. Za cokolwiek tęsknimy, musimy to też kultywować.

Musimy być świadomi naszych czynników zagrożenia – wiedza o znakach, mówiących, że jesteś na krawędzi, uczenie się słuchania swojego ciała, podejmowanie kroków, aby spełnić swoje potrzeby, tak aby stawiać lepsze granice w projektach i jakości pracy udzielania wsparcia, którą rzeczywiście możemy zrobić.

Zawieranie znajomości z innymi osobami, zwłaszcza z tymi, które przechodzą lub przechodziły przez podobne sytuacje.

Spróbuj kultywować radość i podziw – zajrzyj do książki „Joyful Militancy”, w której są zawarte różne rodzaje radości (gdzie nie jest konieczne skakanie po łące, czy nawet zachwyt), jest to raczej o tym kim jesteśmy, działając na rzecz wyzwolenia.

Wbudowanie opieki w nasz kolektyw

Wiele popularnych sugestii „dbania o siebie” wykreowało ideę, że wypalenie jest naszą osobistą winą, ponieważ nie potrafiliśmy o siebie odpowiednio zadbać. I oczywiście, nasze wybory osobiste na pewno pomagają naszemu zdrowiu i przetrwaniu, ale są też częścią systemu większego, niż my sami/e – od tego jak nasz kolektyw dzieli pracę, po jak kapitalizm niszczy nasz dostęp do usług zdrowotnych i tak dalej. Więc nie obwiniajmy i nie wstydzmy się – po prostu zadbajmy o siebie nawzajem, abyśmy mogli. I lepiej niszczyć to, co niszczy nas!

Poniżej prezentujemy pewne wskazówki i pomysły jak grupy ACK mogą lepiej zadbać o swoich członków i członkinie:

Zachęcajcie się do brania regularnego czasu wolnego, wspierajcie się nawzajem, jeśli ktoś/-ia potrzebuje zrobić krok w tył

Niech każdy/-a ma zapewnioną adekwatną strategię wydatków/ wsparcia finansowego, kiedy wsparcie takie może zdecydować o naszym zaangażowaniu – może to oznaczać korzystanie z funduszy ACK, aby zapłacić za zdrowe posiłki w trakcie podróży/infoturu, opłacanie komuś regularnego dojazdu do więzień na wizyty lub noclegu w hostelu, i wiele innych.

Zapewnijcie nowym osobom solidne wprowadzenie na temat tego jak grupa działa, jak robi rzeczy, jak udziela wsparcia, jakie stosuje standardy bezpieczeństwa

Zwróćcie uwagę na podział pracy w grupie i doceniajcie każdą/-ego! Zwracajcie szczególną uwagę na kolor skóry, płeć, klasę i inne czynniki, które mogą głęboko wpływać na to, kto się czym zajmuje.

Bądźcie świadomi/-e tego, kto częściej przejmuję przestrzeń w grupie, sprawdzajcie czy przestrzeń jest dla was zrównoważona.

Rozmawiajcie o tym jak się komunikujecie jako zespół i czego oczekujecie po sobie nawzajem. Znajdźcie sposób na załatwianie rzeczy i śledzenie ważnych punktów, tak aby nie tylko jedna osoba przypominała reszcie o nadchodzących zadaniach. Taka rola może być wykańczająca i pozbawiająca energii.

Nie zapominajcie o robieniu czegoś zabawnego/miłego/śmiałego także dla siebie. Podróż na wydarzenie lub spotkanie informacyjne do innego miasta, udział w festiwalu czy obozie – takie „dodatki” mogą pomóc nam działać, kiedy mamy za sobą lata ciężkich przeżyć, jak niekończące się wizyty w więzieniach.

Treningi dla naszej grupy, jak np. warsztaty, kursy, grupy czytelnicze, zebrania, dzielenie się umiejętnościami (zwłaszcza dotyczących prewencji dotyczącej traumy i wypalenia).

Organizowanie dostępnego doradztwa lub zebranie pieniędzy, żeby zapłacić doradcy, dla osób doświadczających represji. Tak, aby osoby te miały solidne i niezawodne wsparcie, a praca emocjonalna nie jest wtedy na barkach wszystkich.

Wsparcie medyczne i zdrowotne – na przykład zawieranie kontaktów z lokalnymi ziołarzami, którzy mogą robić leki ziołowe, pomagające ciału w radzeniu sobie ze stresem (jak grupa J20, która otrzymała wsparcie od społeczności ziołarzy w USA w trakcie stresującej rozprawy sądowej)

Tworzenie modeli kolektywnej opieki nad dziećmi, osobami starszymi, wspierania ludzi z chronicznymi dolegliwościami (oraz wytchnienia dla opiekunów)

Spędzajcie ze sobą czas twarzą w twarz, aby pracować wspólnie, abyśmy byli mniej odizolowani.e, czuli.ły się bardziej związani.ne. Spędzajcie więcej czasu nad budowaniem swojej przyjaźni!



Pracujcie kolektywnie, zwłaszcza wtedy robi się bardzo gównianie (dzięki czemu możemy czuć się bardziej zaopiekowani/-e).

Zapewnijcie odpowiednie procesy decyzyjne w grupie, dzięki czemu osoby będą w stanie dzielić się swoimi uczuciami, opiniami i pomysłami.

Autonomia – zbudujcie grupę, gdzie ludzie czują kontrolę i odpowiedzialność za własną pracę i zadania.

Regularnie dzielcie się z grupą tym, jak się czujecie/ dajecie sobie radę i jakiego wsparcia możecie potrzebować w tym momencie.

Stwórzcie kulturę wzajemnego informowania o tym, że nie ma zrównoważonej przestrzeni lub potencjalnie jest ona krzywdząca dla kogoś.

Zwracajcie uwagę na partnerów/-ki osadzonych, którzy/-e często wykonują największą pracę wsparcia praktycznego i emocjonalnego, podczas gdy radzą sobie z własną żałobą i stratą, dotyczącą uwiecznienia ich partnerów.

Niszczcie maczyzm!! Możemy zachęcać osadzone.ych do pisania szczerze o tym, jak się czują, upewniać się, że na spotkaniach mówimy

o rzeczywistości w więzieniach oraz nie oznaczamy ludzi etykietką „słabych”, jeśli trudniej odnajdują się w sytuacji czy okazują widoczniej swoją wrażliwość.

Nie oceniacie ludzi za picie czy ćpanie, jeśli ma to związek z traumą czy represjami. Każdy przechodzi różne chwile na swojej drodze do uzdrowienia i szukania narzędzi do radzenia sobie z trudnymi momentami.

W centrum waszego zainteresowania powinna znajdować się osoba doświadczająca represji. Upewnijcie się, że ma ona tak dużo poczucia siły i sprawczości, jak to tylko możliwe. Bardzo często trauma łączy się z poczuciem bezsilności.

Upewnijcie się, że każda osoba, którą wspieracie jest aktywnie włączana w proces decyzyjny dotyczący jej wsparcia, oraz że otrzymuje takie, jakiego potrzebuje.

Wzajemne docenianie się w grupie może zawierać: walkę z powielanymi z systemu formami opresji w grupie, wspieranie osób doświadczających przemocy, walkę z macyzmem, wspieranie osób mierzących się z wypaleniem, itp. Przede wszystkim jednak oznacza to walkę z przedmiotowym traktowaniem w grupie, i patrzeć na siebie jak na maszyny, które można wymienić.

Bawcie się!!!! Próbujcie każde zadanie przekształcić w coś radosnego, przyjemnego – jak gotowanie na fundraisingowy obiad czy słuchanie muzyki, zanoszenie przekąsek do sądu itd.

Okazujcie sobie nawzajem wsparcie w każdy sposób, jaki potraficie. Czy jest to wysyłanie sobie głupich memów czy przynoszenie ciasta na spotkanie. Takie małe akty dbania o siebie, mogą naprawdę pomóc osobom czuć się kochanymi i zadbanymi.

To jest tylko kilka pomysłów! Rozwijajcie w swojej grupie ACK kolejne sposoby dbania o siebie nawzajem, które uczynią waszą pracę odrobinę łatwiejszą.



KALENDARZ WYDARZEŃ SOLIDARNOŚCIOWYCH

W ciągu roku na całym świecie organizowanych jest wiele wydarzeń solidarnościowych z uwięzionymi. Zaprezentowana przez nas lista zawiera kilka z nich. Te specjalne dni poświęcone upamiętnianiu osadzonych przyjaciół i przyjaciółek, pomagają nam w kontynuacji działań i sprawiają, że są one bardziej widoczne w przestrzeni publicznej. Jednak, oczywiście, nie są to wszystkie i jedyne propozycje.

Grupy ACK organizują wiele innych wydarzeń i akcji solidarnościowych, w różnych momentach roku. Międzynarodowe dni akcji pomagają nam w budowaniu wspólnej linii, dzieleniu się zasobami, dodają mocy prowadzonym działaniom – jako że są częścią większej całości. Podane tutaj wydarzenia odbywają się zawsze w tym samym czasie, nie zmienia to faktu, że oprócz nich co roku spontanicznie ogłaszane są nowe dni lub tygodnie akcji, zwłaszcza kiedy nagle potrzebna jest międzyregionalna mobilizacja i okazanie solidarności.

Nowojorski kolektyw ACK co miesiąc publikuje na przykład nowy plakat z wizerunkiem więźnia lub więźniarki obchodzącej urodziny. Pod tym adresem znajdziecie wiele materiałów, które mogą wam pomóc w organizacji akcji pisania listów:
www.nycabc.wordpress.com



22 stycznia – Dzień Akcji Solidarnościowych z Uwięzionymi Osobami Trans

Dzień ten zainicjowany został przez Mariusa Maisona – trans-więźnia osadzonego w Teksasie. 22 stycznia jest okazją dla tych „na zewnątrz” do upamiętnienia i okazania realnego wsparcia i solidarności tym „wewnątrz”, a także do informowania o rzeczywistości i problemach, z jakimi za murami każdego dnia zmagają się osoby trans. Dzień ten jest także szansą dla osadzonych, aby ich głos został usłyszany, a dla nas wszystkich jest szansą do budowania więzi i wspólnej organizacji walki.

8 marca – Światowy Dzień Kobiet

Podczas gdy 8 marca bardzo często kojarzony jest z neoliberalnym, kapitalistycznym feminizmem, wiele anarchistek i anarchistów wykorzystuje go do promowania walki z patriachatem, i upamiętniania tej radykalnej historii Dnia Kobiet. Na całym świecie grupy ACK włączają się w jego obchody, organizując wieczory pisania listów do uwięzionych towarzyszek.

15 marca – Światowy Dzień Walki z Przemocą Policyjną

Pierwszy raz wydarzenie to zorganizowane zostało w 1997 roku, a jego inicjatorkami były dwie grupy: montrealski Kolektyw Przeciwko Przemocy Policyjnej (Collective Opposed to Police Brutality) i szwajcarska Czarna Flaga (Black Flag).

17 kwietnia – Dzień Więźniów i Więźniarek Palestyńskich

Podczas tego dnia, ludzie na całym świecie organizują demonstracje, akcje i wydarzenia solidarnościowe z osobami uwięzionymi w Palestynie. Bardzo często

więźniowie i więźniarki palestyńskie ogłaszają w tym czasie strajk głodowy.

www.samidoun.net

1 Maja – Międzynarodowy Dzień Pracy

1 Maja jest upamiętnieniem nie tylko walki pracowniczej, ale także czworga anarchistów skazanych na śmierć w stanach zjednoczonych, w 1886 roku. Wiele grup włącza się w obchody pierwszomajowe, aby zwrócić uwagę na problem nowoczesnego niewolnictwa, przymusowej pracy uwięzionych i warunków, w jakich muszą oni/-e pracować.

www.libcom.org/history/1886-haymarket-martyrsmayday

11 czerwca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Anarchist.k.ami Odsiadującymi Wieloletnie Wyroki

Każdego roku 11 czerwca jest dla nas dniem, w którym wspominamy naszych uwięzionych towarzyszy i uwięzione towarzyszki z całego świata, skazane na wieloletnie wyroki. Strona internetowa kampanii June 11 udostępnia wiele materiałów, w tym listę uwięzionych, którzy i które w danym momencie szczególnie potrzebują naszego wsparcia. W tym dniu wzywamy do podejmowania różnorodnych akcji, i do informowania o nich na stronie.

www.june11.noblogs.org

28 czerwca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Ericiem Kingiem

Eric King jest anarchistą, który 28. czerwca 2016 roku skazany został na 10 lat pozbawienia wolności za atak na biuro rządowe w Kansas City. Od momentu aresztowania i uwięzienia Eric jest ekstremalnie odizolowany od swoich bliskich i był wielokrotnie zastraszany przez więziennych strażników. Dzień



Solidarności został ogłoszony w celu budowania wsparcia dla Erica, aby pomóc mu przetrwać kolejne lata, które będzie musiał spędzić w więzieniu.

www.supportericking.org

25 lipca: Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uwięzionymi Antyfaszyst.k.ami

Pierwszy raz wydarzenie to zainicjowano w 2014 roku jako Dzień Solidarności z Jockiem Palfreemanem, antyfaszystą pochodzącym z Australii, który skazany został przez bułgarski sąd na 20 lat pozbawienia wolności. Jock wdał się w poważną bójkę, stając w obronie dwóch osób pochodzenia romskiego, które zaatakowane zostały przez bułgarskich faszystów. Z czasem dzień solidarności z Jockiem przeobraził się w dzień solidarności ze wszystkimi uwięzionymi antyfaszyst.k.ami, podczas którego zachęca się do organizacji akcji solidarnościowych, wydarzeń, zbiórki pieniężnej na pomoc uwięzionym, akcji pisania listów, itp.

www.nycantifa.wordpress.com

10 sierpnia: Dzień Sprawiedliwości dla Uwięzionych

10 sierpnia na początku ustanowiony został dniem pa-mięci o wszystkich osobach, które zmarły nienaturalną śmiercią za murami kanadyjskich więzień. Pierwszy raz obchodzono go w 1974 roku, kiedy przebywający w więzieniu o zaostrozonym rygorze Edward Nolan wykrwawił się na śmierć. Dzisiaj data ta jest ważnym punktem w kalendarzu kampanii antywięziennych na całym świecie.

www.prisonjustice.ca

23-30 sierpnia: Światowy Tydzień Solidarności* z Uwięzionymi Anarchist.k.ami

Tydzień Solidarności to wydarzenie o charakterze glo-balnym, dedykowane wszystkim uwięzionym anar-chist.k.om. Wyraży solidarności mogą przyjmować różne formy: od akcji pisania listów, przez malowanie graffiti, po akcje bezpośrednie. Grupy lub osoby indywidualne mogą wykorzystać przygotowane specjalnie na tę okazję materiały: plakaty czy kartki pocztowe. Autonomicznie podejmują decyzję jaką formę akcji chciałyby przeprowadzić, a jej wynikiem mogą podzielić się na stronie internetowej Tygodnia Solidarności. Data wydarzenia nawiązuje do egzekucji dwóch anarchistów – Sacco i Vanze-ttiego, która odbyła się w 1927 roku.

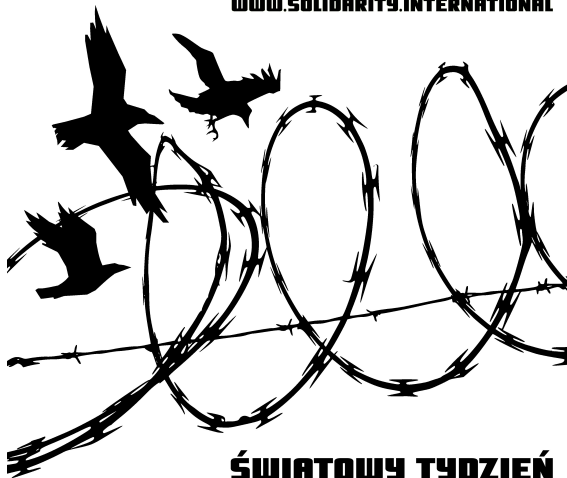
www.solidarity.international

28 listopada – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Osobach Trans

Dzień ten ustanowiony został, aby upamiętnić osoby trans, które zostały zamordowane. Honoruje ich śmierć i walkę o życie. Grupy antywięzienne organizują w tym terminie akcje solidarnościowe i informacyjne, przypominając o tras-uwięzionych, którzy/-re zginęły za murami więzień.

www.tdor.info

WWW.SOLIDARITY.INTERNATIONAL



ŚWIATOWY TYDZIEŃ SOLIDARNOSTCI Z UWIEZIONYMI ANARCHIST.K.AMI 23-30 SIERPNIA



31 grudnia – Sylwestrowa Demonstracja

Sylwestrowe demonstracje pod murami więzień stały się już tradycją. W tę najgłośniejszą noc w roku my też robimy hałas, pokazując uwięzionym, że nie są sami/-e. Przychodzimy wspólnie pod mury więzienia, aby przełamać samotność i izolację.



MATERIAŁY

W tym rozdziale znajdziesz linki do materiałów po angielsku, które były użyteczne przed, podczas i po pobycie w więzieniu.

Uważamy, że nie wyczerpali/łyśmy tematu, jest to kategoria na grubą książkę o literaturze, filmach i wiedzy praktycznej. W kontekście zina, adekwatnie odniesiemy się do zinów, filmów i kilku książek. Wybór materiałów, które prezentujemy i do których się odnosimy, wynika z naszych osobistych preferencji i doświadczeń, łączy się z naszym organizowaniem się w tzw. europejskim i północnoamerykańskim kontekście. Skopiowaliśmy krótkie opisy filmów, prezentowane w mediach popkultury. Niektóre z tych filmów mogą wydawać się tandetne, możecie być zaskoczone, dlaczego niektóre z nich znalazły się na liście.

Oglądajcie, czytajcie, ciekawcie się, odkrywajcie, myślcie. Czasami możecie znaleźć świetne materiały do analizy gdzieś, gdzie byście się nie spodziewali/ły niczego więcej, aniżeli straty czasu.

ZINY I KSIĄŻKI

Sprawiedliwość Naprawcza

Creative Interventions – narzędzie do zaprzestania przemocy interpersonalnej

Furthering Transformative Justice, Building Healthy Communities – Wywiad z Philly Stands Up

Towards Transformative Justice – pdf wydany przez Generation Five

What About the Rapists? – kolekcja artykułów reprezentująca różne podejścia do problemu szkody i dominacji w naszych społecznościach, od

odpowiedzialnych procesów opartych na przeobrażonej sprawiedliwości do opartych na karze aktów zadośćuczynienia osobie doświadczającej przemocy.

Rasizm i kolonializm

Beyond Walls and Cages – Prisons, borders and global crisis. Ważna książka łącząca migrację ze współnikami zbrodni świata. Pod redakcją Jenny M. Lloyd, Marra Mitchelсона i Andrew Burridge'a, 2012.

The New Abolitionists: (Neo)slave Narratives And Contemporary Prison Writings – napisana przez osadzone.ych o współczesnym systemie więzienniczym w stanach

Teksty i organizacje osadzonych

Solidarity Without Prejudice – długoterminowy osadzony, John Bowden, pyta jakie kryteria mogą zostać wykorzystane przy wspieraniu osadzonych.

Tenacious, Art and writings by women in prison – Regularny zin powstający w stanach, wydawany przez osadzone

Thoughts on Prisoner Support – napisane przez długoterminowego więźnia, Johna Bowdena

Wsparcie i solidarność z Osadzon.ą.ym

Never Alone – Zin o wspieraniu osadzonych przez osoby z zewnątrz. Wydane przez kolektyw Empty Cages i bristolski ACK.

Więzienny kompleks przemysłowy

Captive Genders: Transembodiment and Prison Industrial Complex – książka o gender i zbrodniarzom przeciwko światu. Ważna pozycja.

Challenging the Prison-Industrial Complex Activism, Arts and Educational Alternatives – książka o tym jak kreatywnie wyzywać więzienny kompleks przemysłowy.

Close Supervision Centres – Torture Units in the UK#2 – publikacja wydana przez bristolski ACK o aresztach pod specjalnym nadzorem.

The Prison Works. Occasional texts on the roles of prison and prison labour – napisane przez Joe Blacka/ Bra Bros. Wydane przez Campaigning Againsts Prison Slavery in Brighton ABC.

Obalenie więzień

Abandoned: Abolishing femal prisons to prevent sexual abuse and herald an end to incarceration – artykuł napisane przez Davida W. Franka. Ukazuje przykłady ze stanów i wielkiej brytanii

Abolition Now! Ten years of strategy and struggle against the prison industrial complex – krótka książka złożona z artykułów wokół tematyki abolicji więzień, głównie skupiona na stanach, ale aktualna i inspirująca.

Are Prisons Obsolete? – niesamowita książka napisana przez Angele Yvonne Davis, 2003, Seven Stories Press.

Instead of Prisons: Handbook for Abolitionists – wyczerpujący tekst, mówiący o alternatywach dla więzień oraz o ruchu antypsychiatrycznym

Prison Abolitions is Practical – artykuł napisany przez Nathana Goodmana

The Abolitionist Toolkit – pakiet narzędzi dla abolicjonistów udoskonalony przez Critical Resistance

Nadзор i represje

On the Out – zine o życiu po wyjściu z więzienia, wydany przez bristolski ACK.

Under the Yoke of the State – Selected anarchists responses to prisons and crime, vol 1. 1886-1929

On Repression Patterns in Europe – zine od dreźnieńskiego ACK, wnosi analizy i wywiady z anarchist.k.ami, któr.e.zy doświadczy.ly.li represji i oskarżeń o terroryzm w europie w ostatnich latach

Organizowanie się i Opór

How Nonviolence Protects the State – napisane przez Petera Gelderloosa.

Winds from Below: Radical community organising to make a revolution possible. Książka wydana przez Team Colours.

Zdrowie i więzienia

Dying with cancer: booklet for prisoners. – Przewodnik wydany przez Macmillan Cancer Support.

Treatment Industrial Complex – Nowy raport ze stanów jak dochodowe korporacje osłabiają starania o leczenie i rehabilitację więźniów dla swojego zysku.

Walka osób Queer i Gender

Lockdown: prison, repression and gender nonconformity – 22-stronicowy zine analizujący wymuszanie segregacji i klasyfikacji płciowej w więzieniach, jak i strategię oporu.

Prison Abolition is a Queer issue – ulotka A4, mówiąca dlaczego abolicja więzień jest sprawą queer

Prisons Will Not Protect You – Antologia napisana przez radykalną grupę LGBTQ, “Against Equality”

Resource section on Prisons by Against

Equality – pełny biblioteka linków i artykułów o walkach wueer i więzieniach

Still We Rise – mnóstwo materiałów dla transgenderowych i nie klasyfikujących siebie

genderowo osób w więzieniu

The Queer, feminist and trans politics of prison abolition toolkit

PODCASTY

Resisting Gender Violence Without Cops or Prisons – odczyt Victorii Law

Decolonization Means Prison Abolition Film – dyskusja na konferencji w Portland.

Crimethinc Radio #4: Prisoners of the World Unite

Crimethinc Radio #6: Making Police Obsolete

Crimethinc Radio #8: Prison Abolition and Community Accountability

Crimethinc Radio #17: Conspiracy! State Repression Strategies and Anarchist Resistance

Crimethinc Radio #27: Anti-Police Riots in Ferguson

Crimethinc Radio #50: The History and Future of Prison Strikes and Solidarity

A-Radio Berlin. Presentation: the Prison Strike in the USA 2016

A-Radio Berlin: Belarus. Former anarchist prisoner about his experiences on how to survive jail

A-Radio Berlin: Interview with Anarchist Black Cross Belarus on the repression, Ukraine and the refugees

A-Radio Berlin: Chile. The hungerstrike of Mapuche Political Prisoners in the Iglesias Case

A-Radio Berlin: Anarchist Black Cross in Czech republic. Antifenix Presentation

The Channel Zero Network. Sieć anarchistycznych podcastów

FILMY

Wybrałyśmy kilka naszych ulubionych filmów z pop kultury (i nie tylko), dotyczących tematyki więzień. Po więcej, śledźcie:

<https://solidarity.international/index.php/2018/06/05/movies-for-screenings> i sprawdźcie dłuższą listę filmów.

Więzień Brubaker (1980)

Amerykański dramat więzienny z 1980 roku w reżyserii Stuarta Rosenberga z Robertem Redfordem w roli tytułowej, jako nowo przybyły strażnik więzienny, który próbuje oczyścić z korupcji i przemocy system karny.

Chłopiec w pasiastej piżamie/ The Boy in the Striped Pyjamas (2008)

Akcja ma miejsce podczas II WŚ, historia widziana niewinnymi oczami Brunona, 8-letniego syna komendanta niemieckiego obozu zagłady, którego zakazana przyjaźń z żydowskim chłopcem, będącym po drugiej stronie płotu obozu doprowadza do zdumiewających i niespodziewanych konsekwencji.

Ucieczka z Alcatraz/ Escape from Alcatraz (1979)

Wybierzcie się na wycieczkę wokół głośnego więzienia w San Francisco, wyspy Alcatraz, a usłyszycie, że nigdy nikomu nie udało się z niego uciec – oprócz jednego człowieka. Film opowiada jego historię. Clint Eastwood jest jak zwykle świetny i skromny w wyrazie, jako Frank Morris, film z sukcesem unika frazesów typowych dla większości filmów o więzieniach.

Ucieczka z Sobiboru/ Escape from Sobibor (1987)

Ucieczka z Sobiboru jest historią masowej ucieczki z obozu zagłady w Sobiborze. Najbardziej udane powstanie żydowskich więźniów w niemieckich obozach zagłady.

Zielona mila/ The Green mile (1999)

Życie strażników na bloku śmierci jest pod wpływem jednego ze swoich podopiecznych, czarnego mężczyzny oskarżonego o zamordowanie dziecka i gwałt, który posiada jednak tajemniczy dar.

Guerilla (2017)

Guerrilla – 6-odcinkowy miniserial dramatyczny, dziejący się na początku lat '70 w Londynie, w tle Aktu imigracyjnego z 1971 roku i ruchu brytyjskiej czarnej siły, jak Brytyjskiej Czarnej Pantery i kolektyw Race Today. Fabułą jest historia miłosna w atmosferze jednych z najbardziej niespokojnych czasów w historii wielkiej brytanii.

Głód/ Hunger(2008)

Wojownicy IRA walczą w więzieniu w północnej Irlandii IRA i postanawiają zacząć strajk głodowy.

Kiss of the Spider Woman (1985)

Historia dwóch bardzo odmiennych postaci, które dzielą więzienną celę podczas gdy w Brazylii rządziło wojsko: Valentin Arregui, który został uwięziony i torturowany za swoją działalność w imieniu lewicowej grupy rewolucyjnej oraz Luis Molina, transgenderowa kobieta, która została osadzona za seks z nieletnim chłopcem.

Więzienny eksperyment/ The Stanford Prison Experiment (2015)

Profesor Uniwersytetu w Stanford, Philip Zimbardo, przeprowadza psychologiczny eksperyment, aby przetestować hipotezę, że cechy charakteru więźniów i strażników są głównym powodem obelżywych zachowań pomiędzy nimi. Do eksperymentu Zimbardo wybiera 15 studentów do uczestnictwa w 14-dniowej symulacji więzienia, aby przyjąć rolę osadzonego lub strażnika.

W imię ojca/ In The Name Of The Father (1993)

W „W imię ojca” jest biograficznym dramatem z sali sądowej, współnapisanym i wyreżyserowanym przez Jima Sheridan. Film powstał na podstawie prawdziwej historii „Czwórki z Guildford”, fałszywie oskarżonej o podłożenie bomb pod pub w Guildford w 1974, z powodu których zginęło 4 żołnierzy poza służbą oraz cywile.

Salvador (2006)

Salvador (Puig Antich) jest hiszpańskim filmem wyreżyserowanym przez Manuela Huerę. Powstał na podstawie książki Francesc Escribano „Compte enrere. La història de Salvador Puig Antich”, która

przedstawia czas, który Salvador Puig Antich spędził na oddziale skazańców, czekając na swoją egzekucję przez garrote (ostatnia, która została wydana), w latach rządów franco w 1974 roku.

Sacco e Vazetti (1971)

Film powstał na podstawie słynnych wydarzeń, które miały miejsce wokół rozprawy egzekucji sądowej Nicoli Sacco i Bartolomeo Vanzettiego, dwóch anarchistów włoskiego pochodzenia, którzy zostali skazani na śmierć przez amerykański sąd w latach '20.

Skazani na Shawshank/ The Shawshank Redemption (1994)

Skazani na Shawshank jest dramatem nakręconym na podstawie książki Stephena Kinga z 1982 roku („

Rita Hayworth and Shawshank Redemption”). Opowiada historię bankiera Andy’ego Dufresne, który został skazany na życie w zakładzie penitencjarnym Shawsank za zamordowanie swojej żony i jej kochanka, mimo że twierdzi, że jest niewinny.

Zero for Conduct (1933)

Film w dużym stopniu opiera się na szkolnych doświadczeniach represji i biurokratycznych założeń oświaty, w której zdarzają się surrealistyczne rebeli, odzwierciedlają anarchistyczne spojrzenie na dzieciństwo.

PROJEKTY I ORGANIZACJE

TGI (Transgender, Gender Variant, and Intersex) Justice Project - TGI Justice Project jest grupą transgenderowych osób – wewnątrz i na zewnątrz więzienia, tworząc unikatową rodzinę, walczącą o przetrwanie i wolność. <http://www.tgijp.org>

The Anarchist Black Cross Federation – Federacja grup wspierających osadzonych, więźniarkiów politycznych oraz wojennych <http://www.abcf.net/>

Przeciwko Więzieniom –Projekt warszawskiego ACK, wraz z wirtualną biblioteką zinów antywięziennych

i antyrepresyjnych
<https://przeciwnowiezieniom.noblogs.org>

Empty Cages Collective – organizacja przeciwko więziennemu kompleksowi przemysłowemu w wielkiej brytanii www.prisonabolition.org

Community Action Against Prison Expansion (CAPE) – oddolna koalicja grup walczących z ekspansjom więzień na terenie wielkiej brytanii cape-campaign.org

The Incarcerated Workers Organising Committee – Unia walcząca na rzecz abolicji więzień, zapoczątkowana przez the Industrial Workers of the World (IWW). Działa głównie w stanach i wielkiej brytanii. Wspierała osadzon.e.ych w organizowaniu największego strajku pracy w historii we wrześniu 2016. incarceratedworkers.org

INCITE! - Organizacja aktywistyczna radykalnych kolorowych feministek, rozwijająca ruch na rzecz zlikwidowania przemocy wobec kolorowych kobiet, poprzez akcje bezpośrednie, dialog krytyczny i organizowanie się. incite-national.org

Critical Resistance – Zajmują się budowaniem międzynarodowego ruchu na rzecz skończenia z więziennym kompleksem przemysłowym poprzez kwestionowanie wiary, że zamykanie i kontrolowanie ludzi, czyni nas bezpiecznymi. criticalresistance.org

Wild Fire - Anarchist Prisoner Solidarity – projekt wydający newslettery wildfire.noblogs.org

The Audre Lorde Project's Safe OUTside the System Collective – starają się organizować bezpieczną wspólnotę, dla osób doświadczających przemocy policyjnej. alp.org/programs/sos

Bent Bars Project – projekt pisania listów dla lesbijek, gejów, biseksualistek, osób transgender, transeksualnych, gender-variant, poza płciowych i queer, osadzonych w brytanii. bentbarsproject.org

Generation Five – organizacja działająca na rzecz skończenia z maltretowaniem seksualnym dzieci w ciągu pięciu generacji z perspektywy

abolicjonistycznej generationfive.org

Sisters Inside – mieszcząca się w Australii, grupa pracująca z perspektywy abolicjonistycznej www.sistersinside.com.au

A World Without Police – kolektyw organizatorów ze stanów oraz spoza. Pracujemy na rzecz łączenia osób w walce z codzienną przemocą policyjną, zapewniamy praktyczne, organizacyjne oraz teoretyczne narzędzia do wykorzystania w naszym ruchu. aworldwithoutpolice.org

PORTALE INFORMACYJNE

It's Going Down – cyfrowa centrum społecznościowe dla ruchów anarchistycznych, antyfaszystowskich, autonomicznych, autonomiczno-antykapitalistycznych oraz antykolonialnych. itsgoingdown.org

325 – anarchistyczne i antykapitalistyczne informacje, rozliczenia oraz sieć mediów DIY dla walki wojny społecznej. 325.nostate.net

Contra-Info – międzynarodowy i wielojęzyczny węzeł tłumaczeniowy i wymiennik informacjami, prowadzony przez anarchistów, osoby sprzeciwiające się autorytetom i wolnościowców z całego świata

en-contrainfo.espiv.net

Act for Freedom Now – newsy dotyczące buntu i oporu z całego świata. actforfree.nostate.net

Anarchist News – nie sekciarskie źródło informacji, dotyczące anarchistów. anarchistnews.org

Untorelli Press – anarchistyczny projekt wydawniczy untorellipress.noblogs.org

Elephant Editions – kolekcja pomysłów, marzeń, eksperymentów elephanteditions.net

Anarchist Library – strona, która zestawia mnóstwo publikacji do czytania/ściągnięcia. theanarchistlibrary.org

GRUPY ACK Z CAŁEGO ŚWIATA

Australia:

- <http://abcmelb.wordpress.com> – ACK Melbourne
- www.facebook.com/abcoceania – ACK Oceania

Austria

- www.abc-wien.net – ACK Wiedeń

Białoruś

- abc-belarus.org – ACK Białoruś

Brazylia

- cnario.noblogs.org – ACK Rio de Janeiro

Kanada

- 4strugglemag.org – 4 Struggle Mag
- torontoabc.wordpress.com – ACK Toronto

Kolumbia

- abajolosmuros.org – Bogota CNA/ACK

Czechy

- anarchistblackcross.cz – ACK Czechy
- antifenix.noblogs.org – kampania solidarnościowa Antifenix

Anglia

- www.brightonabc.org.uk – ACK Brighton
- bristolabc.wordpress.com – ACK Bristol

- greenandblackcross.org – Zielony i Czarny Krzyż

Finlandia

- www.amrhelsinki.org – ACK Helsinki

Francja

- www.anarchistblackcross-mars.antifa-net.fr – Marsylski ACK

Niemcy

- gefangenensohliena.noblogs.org – Prisoner Solidarity Jena
- abcrhineland.blackblogs.org – ACK Rhineland
- abcdd.org – ACK Drezno
- abcj.blackblogs.org – ACK Jena

Irlandia

- abcireland.wordpress.com – ACK Derry
- dublinabc.ana.rchi.st – ACK Dublin

Włochy

- www.autistici.org/cna – CNA/ACK Neapol

Meksyk

- www.abajolosmuros.org – ACK Meksyk

Holandia

- abcnijmegen.wordpress.com – ACK Nijmegen

Polska

- ack.most.org.pl – serwis informacyjny różnych grup ACK z polski

Rosja

- wiki.avtonom.org/index.php – ACK Moskwa
- https://twitter.com/A4K_MOSCOW – twitter moskiewskiego ACK.
- <https://www.facebook.com/abc.russia.spb> - ACK St. Petersburg
- abc38.noblogs.org – ACK Irkuck
- rupression.com – Kampania informacyjna i solidarnościowa dla anarchistów i antyfaszystów zatrzymanych w Rosji w związku formowaną siecią terrorystyczną

Hiszpania

- www.nodo50.org/cna – ABC Spain
- <https://solidaritatrebel.noblogs.org>- Solidaritat rebel, grupa solidarnościowa, wspierająca grupę zatrzymanych anarchistów związku ze sprawą napadu na bank w Aachen

Szwecja

- abcstockholm@riseup.net – ACK Sztokholm
- abcumea@riseup.net – ACK Umeå

USA

- www.abcf.net – Anarchist Black Cross Federation
- sbrooklynabcf.wordpress.com – ACK w południowym Brooklynie
- denverabc.wordpress.com – ACK w Denver
- nycabc.wordpress.com – ACK w Nowym Jorku

IN MEMORIAM



Dedykujemy tego zina Annie Campbell. Anna została zamordowana przez siły tureckie walcząc w Kobiecej Jednostce Ochronnej (YPJ) w obronie Afrin, w marcu 2018 r.

Anna była oddaną członkinią bristolskiego Anarchistycznego Czarnego Krzyża. Była oddana idei solidarności i pomocy wzajemnej do samego końca.

Rest in Power

